

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Brutalna likwidacja

W wyrokach śmierci chce „bogobojny” Dollfuss utopić odruch rozpaczy austriackiego proletariatu

Świat potępia krwawe metody tłumienia rewolty

Hitler potępia... przemoc Dollfuss może niebawem upaść

Bułgarzy będą zwolnieni i wysłani z Niemiec

LONDYN, 17 lutego. — „Daily Mail” ogłasza obszerny wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki ostro potępia akcję rządu austriackiego w stosunku do socjalistów.

Gdyby w Niemczech w czasie rewolucji hitlerowskiej był podobny przelew krwi, jak ten raz w Austrii, cóżby świat na to powiedział? — zapytał Hitler.

W Austrii było 1.600 zabitych i od 4 do 5 tys. rannych. Ponieważ w Niemczech jest ludności jedenaście razy więcej, straty wyniosłyby 18 tys. zabitych i 50 tys. rannych.

Według Hitlera, w Rzeszy zginęło ogółem 27 przeciwników narodowych socjalistów,

a 510 było rannych w zamieszkach.

Pomiędzy nimi nie było ani jednej kobiety i ani jednego dziecka.

Żaden dom nie uległ zniszczeniu, żaden sklep — spłądowaniu.

Kanclerz wyraził następnie opinię, że

masy robotnicze w Austrii przejdą obecnie do narodowych socjalistów

i wzmocnią ich szeregi, działając z pobudek naturalnej reakcji przeciwko rządowi Dollfussa, który zastosował wobec nich system gwałtu i przemocy.

Na zapytanie korespondenta w sprawie porozumienia z Polską, Hitler odparł:

To śmieszne. Wszystkie dotychczasowe wysiłki ustanowienia trwałej podstawy pokoju w Europie nie udawały się, albowiem opinia publiczna wierzyła, że Polska i Niemcy są wrogami, którzy nie mogą się pogodzić.

Ja nigdy nie stałem na tem stanowisku. Pierwszym krokiem, jaki uczyniłem, gdy doszedłem do władzy, było

podjęcie rokowań z Polską.

Polscy mężowie stanu okazali wielkoduszność i taką samą tendencję pokojową, jak i ja. Przepaść, która wydawała się nie do przebycia, została przebyta, oba narody zbliżyły

się bardzo do siebie i wyrażam moją głęboką nadzieję, że Niemcy i Polska definitywnie porzucą wszelką myśl o zastosowaniu przemocy zbrojnej nie tylko na 10 lat, lecz na zawsze”.

Na zapytanie co do losów Dymitrowa i dwóch innych bułgarów, kanclerz Hitler oświadczył, że Dymitrow oraz dwaj jego towarzysze będą zwolnieni i wysłani z Niemiec.

WIEDEN, 17 lutego. — Posłowie mocarstw, wśród nich angielski, zwrócili się do Dollfussa z nieoficjalnym demarche dając mu radę, by wobec zwyciężonych postępował z jakną większą oględnością i łaskawością. Poseł angielski dał kanclerzowi przy zachowaniu wszel-

kich form dyplomatycznych do zrozumienia, że koła londyńskie potępiają wypadki ubiegłych dni.

LONDYN, 17 lutego. — Większość dzienników londyńskich wyraża zastrzeżenia przeciwko polityce Dollfussa. Korespondenci wiedeńscy dzienników angielskich wyrażają obawę, że Heimwehra postawi nowe warunki kanclerzowi i będzie domagała się pełni władzy. Tak np. „Times” zaznacza, że sytuacja rządu po rozbiću socjalistów uległa niewątpliwie osłabieniu. Austrija znajduje się między młotem a kowadłem, t. j. między faszyzmem włoskim a hitleryzmem niemieckim.

Organ liberalny „News Chronicle” twierdzi, że upadek Dollfussa wydaje się nieunikniony. Jedynie 10 — 20 proc. ludności austriackiej popiera politykę kanclerza. Narodowi socjaliści mogą liczyć co najmniej na 40 — 50 proc. głosów.

W myśl zasad chrześcijańskich...

Cyniczna deklaracja nowoczesnego Filipa II

WIEDEN, 17 lutego. (PAT) — W pałacu kanclerskim odbyła się dziś wieczorem konferencja prasowa, na którą zaproszono dzienni-

karzy wiedeńskich i zgraniczonych. Przewodził kanclerz Dollfuss, który oświadczył, że wybuch rewolty był niespodzianką dla wszyst-

kich i prawdopodobnie dla szerzszych warstw robotniczych. Wiedziano, że partja socjal - demokratyczna posiada zapasy broni, nie przypuszczano jednak, by odłam radykalny stronnictwa wziął górę. W walkach Schutzbund rozporządzał 20.000 ludzi dobrze uzbrojonych. Zwycięstwo ruchawki miało by dla Austrii skutki katastrofalne.

Dollfuss wyraził uznanie wojsku policji i oddziałom ochotniczym za ich bohaterkie zachowanie się.

— W prasie zagranicznej ogromnie przesadzono — podkreślił kanclerz — liczbę poległych. Jeśli kanclerz niemiecki, Hitler, mówił o tysiącach trupów i rannych, to nad postępowaniem jego można tylko ubolewać.

Dollfuss oświadczył następnie, że nieprawdą jest, jakoby wraz ze zniknięciem partji socjal - demokratycznej nastąpić miał w Austrii okres brunatnego kapitalizmu.

Rząd w myśl zasad chrześcijańskich, poczynił już przygotowania, aby nie dopuścić do uszczuplenia praw robotniczych.

Ordery dla Fey'a za „usmirenje miatieża”

WIEDEN, 17.2. — Prezydent Miklas nadał wicekanclerzowi Feyowi insygnia wielkiej odznaki honorowej. Węgierski naczelnik państwa, Horty, nadał wicekanclerzowi Feyowi węgierski order zaśluzi pierwszej klasy. Insygnia orderu wręczył wczoraj wicekanclerzowi Feyowi poseł węgierski, Nelkv.

Wspólna deklaracja Anglii, Francji i Włoch

LONDYN, 17 lutego. (Pat.) — Foreign Office ogłosił komunikat, w którym donosi, że rząd Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji porozumiały się dziś wieczorem co do ogłoszenia następującego wspólnego komunikatu:

„Rząd austriacki dowiadywał się u rządów Francji, W. Brytanji i Włoch o ich stanowisko wobec dossier, przygotowanego przez Austrię, a mającego na celu wykazanie ingerencji Niemiec do wewnętrznych spraw austriackich, które to dossier było rządom tym zakomunikowane. Narady, które odbyły się w tej sprawie między trzema rządami, wykazały wspólność ich poglądów co do konieczności utrzymania niezależności i integralności terytorjum Austrii, zgodnie z odnośnymi postanowieniami traktatów.

Powyższy komunikat ogłoszony został jednocześnie w Londynie, Paryżu i Rzymie

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-ej)



Dollfuss do Hitlera: — Ty mnie nie ucz, ja sam potrafię...
Stan. Prassek, Praha.

Biada zwyciężonym!

Deutsch i Bauer w Czechosłowacji

Wytepić wszystko co „robotnicze“

WIENIĘ, 17. lutego. — Po zginięciu powstania robotniczego rząd Dollfussa zajęty jest obecnie likwidacją następstw „zwycięskiej” wojny.

W ciągu całego dnia wczorajszego liczni urzędnicy przeprowadzali LIKWIDACJE ZWIĄZKÓW I STO WARSZYŻEN LEWICOWYCH, zajmowali lokale socjalistyczne, konfiskowali ich majątki, księgi itd.

Organa policyjne w dalszym ciągu przeprowadzały rewizje w domach robotniczych, postępując broni i szeregu przywódców socjalistycznych. Zda się, że ma być wytepięone wszystko, co „robotnicze”.

Rada ministrów wypowiedziała się za rychłym WNIESIENIEM STANU WYJĄTKOWEGO i powzięła ponadto postanowienie, że wszystkie MANDATY, ZDOBYTE Z LIST SOCJALISTYCZNYCH. ZOSTAJĄ UNIEWAŻNIONE.

Rząd stara się wszelkimi siłami złagodzić przykre wrażenie, jakie masakra socjalistów wywołała w kraju i zagranicą.

Nagrodę za schwytanie zbiegłego przywódcy Schutzbandu w Styrii, Walischa, PODWYZSZONO Z 1.000 NA 5.000 SZYLINGÓW.

Komisarz rządowy dla Wiednia dr. Schmitz zamierza USUNĄĆ NAWZIASKA WYBITNYCH SOCJALISTÓW Z NAZW ULIC I DOMÓW w Wiedniu. Zmianiony ma być również herb miasta Wiednia.

PRAGA, 17.2. — Przywódca rewolucjonistów austriackich, komendant socjalistycznego Schutzbandu, przybył do Praszburga (Czechosłowacja) i zajął do hotelu Savoy. Kartę meldunkową wypełnił Deutsch w sposób następujący: „Urodzony w r. 1884 w Langenbach, przynależny i zamieszkały

w Wiedniu, literat”. Deutsch zameldował się w polceji, gdzie w ciągu dnia został przesłuchany. Wicezorem Deutsch opuścił hotel.

Dr. Deutsch przyjechał wprost z pola bitwy w Floridsdorfie, gdzie otrzymał dwie rany, w głowę i w prawe ramię.

Ramię jest przestrelone na wylot. Dr. Deutsch oddał się pod opiekę lekarza i natychmiast się położył. Po porozumieniu się z miejscowym przywódcą socjalistycznym, dr. Deutsch odjechał do Pragi.

Do Praszburga przybył również Otto Bauer. Złożył on wraz z Deutschem następujące oświadczenie:

„Gdy min. Schuschnig utrzymywał w radjo, że uciekliśmy i zostawiliśmy robotników w samych barakach,

byliśmy w jednej z dzielnic Wiednia na naszych posterunkach.

Gdy wicekanclerz Fey opowiadał w radjo, że przybyliśmy do Pragi, byliśmy, jak i przedtem, w Wiedniu. Dopiero gdy walki ustaly na całym terenie, za którym utrzymywaliśmy się socjaliści i zostaliśmy zupełnie odcięci i izolowani, opuściliśmy Wiednię,

aby uniknąć aresztowania i dotarliśmy do granicy czechosłowackiej różnymi drogami”.

W noży z czwartku na piątek przekroczyli granicę koło Praszburga 47 członków Schutzbandu. Zostali oni rozbrojeni przez władze czechosłowackie i internowani.

PRAGA, 17 lutego. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Korespondent „Daily Herald” rozmawiał dziś w Praszburgu z d-rem Juliuszem Deu-

chem. Szef Schutzbandu oświadczył, że przed kilkoma tygodniami zwracał się do Dollfussa za pośrednictwem jednego z wybitnych posłów chrześcijańsko - społecznych, aby wejść w układy i zapobiec załargowi. Deutsch ponawiał te próby kilkakrotnie, nie otrzymując żadnej odpowiedzi.

Dr. Deutsch zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby uciekł autem z paszportem francuskim. Maszerował on rano z czterech godzin i przekroczył granicę nielegalnie

PRAGA, 17 lutego. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Do Brna Morawskiego przybyło dziś 65 uzbrojonych schutzbundowców, których tam rozbrojono. Zaopiekowała się nim miejscowa organizacja socjalistyczna.

WIENIĘ, 17 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Wykonano tu dzisiaj dwa wyroki śmierci. Straceni ostali robotnicy Stanek i Morau. Aresztowano w godzinach popołudniowych radcę prawnego magistratu wiedeńskiego, b. pos. Eylera, oraz dwóch adwokatów socjalistycznych, Grubera i Rosenfelda.

BERLIN, 17 lutego. (PAT) — „Lokal Anzeiger” donosi, że b. burmistrz socjal - demokratyczny Wiednia, Karol Seitz, przebywający w więzieniu, poważnie zachorował na serce. Ze względu na groźny stan chorego, odwieziono go do mieszkania prywatnego, gdzie pozostaje pod strażą policji.

CO ZA NIESPODZIANKA!

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

OBECNIE ZNACZNIE TAŃSZE!

Każda gospodyni może nadal czynić oszczędności — a przytem używać wyśmienitego i znanego ze swej dobroci Mydła Jeleń Schicht, gdyż obecnie otrzyma w każdym sklepie

1 kg kawałek mydła Jeleń Schicht za Zł. 1.25
¼ kg „ „ „ „ „ 0.32
½ kg paczkę „ Terpentynowego „ 0.75



Zamówienia sowieckie

przypadną w tym roku Polsce zamiast Rzeszy
Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Dowiedujemy się, że polsko-sowiecki pakt przeciwnapast-

nieży, zawarty na lat 5, przedłużony będzie do 10 lat. Podniesienie poselstwa polskiego przy rządzie sowieckim i sowieckiego w Polsce do rzędu ambasad ma być obchodzone bardzo uroczysto, zarówno w Warszawie, jak i w Moskwie.
Pozatem mówi się o tem, że niebawem utworzony zostanie polsko - sowiecki komitet studjów, który ma rozpatrzyć cały szereg zagadnień, w pierwszym rzędzie gospodarczych.
Nie ulega już wątpliwości, że poważna część zamówień so- wieckich, które w ubiegłym roku przypadły Niemcom, w roku bieżącym udzielona będzie Polsce.

Wreszcie komitet zajmie się wszelkimi możliwościami wzajemnego zbliżenia w dziedzinie kulturalnej.

Półtora miliona dol. wziął Lindbergh od spółek lotniczych

WASZYNGTON, 17 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Komisja senatu, która bada nadużycia w lotnictwie, stwierdziła dzisiaj, że od jednej ze spółek lotniczych Lindbergh otrzymał pakiet akcji wartości 1300 tys. dolarów.
Już poprzednio stwierdzono porabanie przez Lindbergha od innego towarzystwa akcji na sume 250 tys. dolarów.

Adwokat nie może...

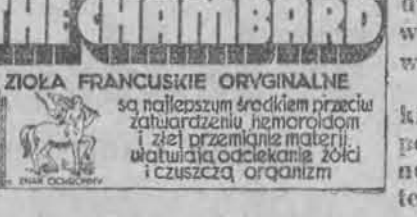
Znamienna uchwała naczelnej rady adwokackiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Naczelną radę adwokacką powzięła w sobotę wieczorem następującą uchwałę:
„Adwokat nie może podejmować się czynności, polegającej jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

występować jako obrońca w sprawach karnych o zbrodnie stanu; nie może udzielać pomocy prawnej stronie pozywającej w sprawach przedwko skarbowi państwa; nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osób fizycznych, lub pra-

wnych, ani członka władz w instytucjach, lub przedsiębiorstwach, gdy działalność danej osoby, instytucji, lub przedsiębiorstwa, polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych, lub finansowych, ze skarbem państwa”.

Adwokat, sprawujący mandat poselski, lub senatorski, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawach administracyjnych, za wyjątkiem działań w organach sądownictwa administracyjnego; nie może



Na zlikwidowanie wszystkich spraw, które podpadają pod nowy zakaz rady naczelnej, pozostawiono adwokatom termin do 17 kwietnia r. b.

Dnia 22 lutego „POLSKIE RADIO” transmituje „ŁA SCALI” z MEDJOLANU oratorjum PEROSIEGO „MOJ ZESZ” UWAGA: Początek transmisji o godz. 21-cj

Socjaliści i komuniści razem na pogrzebie zabitych w Paryżu

PARYŻ, 17. lutego. (PAT) — Pogrzeb zabitych podczas zaburzeń paryskich w dn. 9 b. m. 6 komunistów odbył się dzisiaj popołudniu przy olbrzymim udziale tłumów, składających się z organizacji komunistycznych i socjalistycznych.

Francja przestaje redukować siły zbrojne

PARYŻ, 17.2. (PAT) — Senacka komisja lotnicza przyjęła rezolucję, w której zaznacza, że z uwagi na obecne położenie w Europie i w świecie, Francja, aczkolwiek usposobiona głęboko pokojowo, lecz narużona tragicznymi doświadczeniami, nie może nadal redukować obecnych swoich obronnych sił zbrojnych. Byłoby bowiem wysoce nierozsądnie iść w tym kierunku przed utrwaleniem solidarności i utworzeniem międzynarodowej siły zbrojnej.

Złóż dziś ofiarę na margynarkę wojenna

Zdolność konkurencyjna Czechów

wzmogła się znacznie wskutek dewaluacji korony

Z Warszawy donoszą:
Według informacji z Wiednia, wznowienie rokowań o traktat handlowy austriacko - czechosłowacki stało się wątpliwe wobec dewaluacji korony czechkiej.
Wiedeńskie sfery gospodarcze, wyrażając tę wątpliwość, wskazują, że przewidywane w tym traktacie ułatwienia celne dla przywozu do Czechosłowacji towarów austriackich stracą wszelkie znaczenie wobec POTANIENIA O 16,6 PROC. WSZYSTKICH TOWARÓW CZECHOSŁOWACKICH, które w ten sposób zyskują wielką zdolność konkurencyjną na rynkach austriackich.
Taki sam pogląd wypowiadają sfery gospodarcze w Polsce, stwierdzając, że dewaluacja korony stwarza ZŁĄ SYTUACJĘ DLA EKSPORTU POLSKIEGO do Czechosłowacji.
Należy przypomnieć, że w swoim czasie była dyskutowana w Czechosłowacji kwestja, wprowadze-

nia premji wywozowych dla ułatwienia zbytu wyrobów przemysłu czechosłowackiego zagranicą. Koncepta ta posiadała licznych zwolenników, jednakże zaniechano jej, WPROWADZAJĄC PREMJE POŚREDNIA, drogą zdewaluowania korony, co, jak słusznie wskazuje

wielu przedstawicieli sfer gospodarczych w samej Czechosłowacji, jest równoznaczne z częściowym WYWŁASZCZENIEM SZEROKICH WARSZTÓW POSIADACZY OSZCZĘDNOŚCI, a korzyści z tego pośnignęcia dla eksportu czechosłowackiego są wątpliwe.

Akta Stawiskiego zginęły

Trudno będzie wobec tego wyłowić „grube ryby“

PARYŻ, 17 lutego. (PAT) — Prasa prawicowa twierdzi, że śledztwo w sprawie afery Stawiskiego natrafia na coraz to większe trudności.
Część bardzo ważnych dokumentów z dossier sprawy zaginęła. M. in. zaginęły miały trzy zeznania, do tyżące osoby polityczne i dziennikarskich w Paryżu. Do rak sędziego śledczego doszły zaledwie urywki zeznań pani Stawiskiej,

wszystkie zaś jej zeznania w sprawie stosunków politycznych Stawiskiego i jego wydatków na cele polityczne zaginęły bez śladu.
Również sprawa czeków dotyczących nie została należycie wyjaśniona.
„Echo de Paris” podkreśla, że do tychczasowe dochodzenia obracają się wyłącznie dookoła osoby drugorzędnych, gdy w aferę zamieszane są „grube ryby”. Parlamen-

tarna komisja śledcza, zdaniem pisma, będzie miała wdzięczne zadanie wykrycia tych właśnie ważnych współników Stawiskiego.
„La Liberte” domaga się, ażeby komisja śledcza niezależnie od sprawy, związanych bezpośrednio ze stroną finansową skandalu, zajęła się również zbadaniem okoliczności ucieczki Stawiskiego i jego śmierci, w warunkach wysoce zagadkowych

Gracze



— Pan ma zranioną nogę. Czy pan gra w football?
— Nie, gram tylko w bridge'a, ale żona daje mi wskazówki pod stołem.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki A. Dancerowej (Zgłerska 57) W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suko. S. Gorfsina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

POCZTOWE GOŁĘBIE. — Starostwo grodzkie komunikuje, że posiadający gołębie pocztowe powinni posiadać na to zezwolenie władzy administracyjnej. Obrót gołębiami pocztowymi odbywać się może tylko między osobami uprawionymi do hodowania. Zabronione jest tępić outside gołębie pocztowe. Za przekroczenie powyższych przepisów grozi kara do 2.000 zł. grzywny lub aresztu do 6 miesięcy.

UPROSZCZENIE SYSTEMU MELDUNKOWEGO. — Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych pracuje obecnie nad uproszczeniem dotychczasowego systemu meldunkowego, gdyż stosowane obecnie metody w tej dziedzinie okazały się w praktyce zbyt skomplikowane. M. in. mają ulec zmianie formularze, wypełniane przez lokatorów przy zmianie miejsca zamieszkania. Szczegóły wyników badań ministerjalnych przesłane zostaną samorządom do zapinowania.

WYNIKI KWESTY NA DOŻYWIENIE DZIATWY. — Kwesta zamknięta miejskiej rady szkolnej, urządzona w dn. 28 ub. miesiąca na dożywianie dzieci szkół powszechnych dała ogólny dochód brutto w wysokości zł. 2.268 gr. 62. Po odliczeniu wydatków na fundusz dożywiania rady szkolnej m. Łodzi przekazano do KKO kwotę 1974 zł. 31 gr.

Wielkie prace inwestycyjne

projektuje rada grodzka B. B. dla zwalczania bezrobocia

Roboty miejskie. — Spalarnia śmieci. — Dom noclegowy. — Gmach dla sądu grodzkiego

Rada grodzka BBWR. w Łodzi za pośrednictwem podsekcji walki z bezrobociem podjęła plan zwalczania bezrobocia, wychodząc z przesłanki, że nagromadzenie wielkiej ilości bezrobotnych w miastach, a zwłaszcza w wielkich ośrodkach przemysłowych, jak Łódź, jest ciężką, kłeską społeczną dla ustroju życia gospodarczego i społecznego, przedwzrostkiem zaś dla ustroju politycznego państwa i jego rządu.

Akcja zwalczania bezrobocia, powinna iść we wszelkich możliwych kierunkach, obejmować każdą warstwę i klasę ludności, każdą dziedzinę, dotkniętą kłeską. Z ogólnego poglądu na sprawę walki z bezrobociem wyniosowano, że historia ludzkości nie znalazła jeszcze innych środków

i sposobów do pokonywania bezrobocia, gdy w grę wchodzi masy, pozbawione pracy, jak tylko roboty ziemne, wodne, drogowe i budowlane.

Projektowane sposoby i środki walki z bezrobociem należy ocenić przede wszystkim według możliwości zatrudnienia jaknajwiększej ilości bezrobotnych, następnie według ich użyteczności państwu, społecznej i gospodarczej, wreszcie ewent. według ich dochodowości.

Zamierzone roboty inwestycyjne przez obecny zarząd miejski w 1934 r., o czym już donosiliśmy, przewidują wykonanie takich właśnie robót, które dają możliwość zatrudnienia największej ilości bezrobotnych przy bezpośredniej korzyści społecznej dla mieszkańców naszego miasta. U-

lepszenie jezdni na ulicach, budowa dróg w Lagiewnikach, budowa gmachu szkolnego na Bałutach, wiaduktu przy ul. Targowej i Wysokiej, rozbudowa Parku Ludowego, budowa dalekotrójni gazowej, wreszcie dalsza rozbudowa kanalizacji na terenie miasta, regulacja rzeczek Łódki i Jasieni oraz rozpoczęcia budowy wodociągów — oto plan robót najbardziej niezbędnych dla naszego miasta. Należy podkreślić, że jest tu załedwie niewielka część niezbędnych inwestycji, które winny być jak najrychlej wykonane dla osiągnięcia celów społecznych i zdrowotnych, które stawiają Łódź na ostatnim planie w szeregu miast Polski. Na wymienione inwestycje zarząd miasta zaciągnie pożyczki w funduszu pracy

oraz wnieśli część własnego funduszu w ogólnej sumie około zł. 8.000.000.

Rada grodzka na wniosek sekcji gospodarczej, uważając zamierzone inwestycje za słowe, ustosunkowała się co do ich kolejności w czasie, a nadto podniosła konieczność następujących inwestycji. Zrealizowanie budowy spalarni podniosłoby stan zdrowotny miasta, a nadto dałoby budżetowi miejskiemu poważną pozycję dochodową w postaci ściągania stałych opłat oraz z przetworów spalonych śmieci nawozów sztucznych.

Za wybudowaniem domu noclegowego o 400 łóżkach dla bezdomnych, którego plan został już opracowany, przemawiają względy humanitarne i zdrowotne w stosunku do najuboższych mieszkańców naszych miast. Niemniej doniosła społecznie byłaby akcja budowy domów. Obecny zarząd miejski, znając błędy i usterki budownictwa mieszkaniowego opartego o pożyczki wysokoprocentowe (kolonia mieszkaniowa na Polesiu Konstantynowskim) podjęła akcję, popierania również przez władze rządowe — budowy około 1.000 domków robotniczych.

Palącą potrzebą jest budowa gmachu sądu grodzkiego. Sąd grodzki w Łodzi mieści się w wynajętej kamienicy czynszowej, która absolutnie nie nadaje się na siedzibę władz sprawiedliwości; wąskie i ciemne korytarzyki, wąskie i ciemne pokoiki, używane jako sale rozpraw, uchybiają powadze sądu, zaś ubikacje, używane na kancelarie uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie aparatu wykonawczego. Prestiż państwa i powaga wymiaru sprawiedliwości nakużują niezwłocznie zrealizowanie powyższego planu. Wybudowanie specjalnego gmachu dla sądu grodzkiego przy spieszym wymiar sprawiedliwości, umożliwi sędziom i urzędnikom pracę w ludzkich warunkach, a zainteresowanym umożliwi szybkie załatwianie spraw, bez narażania na wystawianie i wyczekiwanie w warunkach urągających prymitywnym wymogom sanitarnym.

Te pokrótce wymienione potrzeby miasta zostały przedstawić stanowisko oświadczenia o zamierzonej organizacji t. zw. „Zespołu Pracy“, emigracji wewnętrznej oraz o sposobach zatrudnienia szerokich rzesz pracowników umysłowych.

W najbliższym czasie podamy do wiadomości ogółu o zamierzonej organizacji t. zw. „Zespołu Pracy“, emigracji wewnętrznej oraz o sposobach zatrudnienia szerokich rzesz pracowników umysłowych.

Złóż dziś ofiarę na margynarkę wojenną

Mydło Bebe Hofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Kroplą w morzu potrzeb

jest tegoroczny kontyngent kredytów budowlanych dla Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu zarządu miejskiego pierwsze tegoroczne posiedzenie plenarne komitetu rozbudowy m. Łodzi, celem dokonania podziału kontyngentu budowlanego, przeznaczonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego

na popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego w roku 1934 na terenie naszego miasta.

Komitet rozbudowy otrzymał łącznie od Banku Gospodarstwa Krajowego do podziału 400 tysięcy złotych z tem,

aby kredyty te przyznać w pierwszym rzędzie osobom, które pragną wybudować domy o małych, co najwyżej dwupokojowych mieszkaniach, przeznaczonych dla szerszych mas robotniczych i pracowniczych.

W wyniku obrad, komitet rozbudowy z ogólnej sumy kontyngentu przyznał 222 tysiące złotych kredytów pracownikom samorządowym, którzy przystąpili w roku bieżącym do budowy drugiej kolonii mieszkaniowej.

Pozostałą sumę w kwocie 178 tysięcy złotych komitet rozdzielił pomiędzy 40 petentów, którzy mają już rozpoczęte budowie, a kredyty pragną obrócić na wykończenie ich.

Komitet rozbudowy 100 podań jeszcze nie rozpatrzył,

odrzucając je automatycznie ze względu na wyczerpanie kredytu.

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODLÓTKÓW p. f.
„FILLETTE“ WÓLCZAŃSKA 97
— I-SZE PIĘTRO —
wykonuje zamówienia z materiałów własnych i powierzonych
ELEGANCKO I TANIO

Łódź narazie nie otrzyma kredytów na budowę szaletów, pralni i szkoły

Donosiliśmy już w dniu wczorajszym o konferencjach odbytych przez komisarzy rządowego w Warszawie w sprawie konwersji obligacji wojennych m. Łodzi, oraz w sprawach inwestycji komunalnych

Jak się obecnie dowiadujemy, p. komisarz Wojewódzki odbył dłuższą konferencję w

dyrekcji Funduszu Pracy, której przedstawił postulaty kredytowe samorządu łódzkiego na zrealizowanie kilku pożytecznych inwestycji mniejszych, niezależnie od wielkiego programu robót publicznych na rok 1934. Chodzi mianowicie o rozszerzenie sieci rurociągów gazowni miejskiej, budowę szkoły na Bałutach, pralni w kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, oraz o budowę pierwszych publicznych szaletów w Łodzi.

Z oświadczenia dyr. Poniakowskiego w Funduszu Pracy wynika jednak, że pierwsza transza bonów inwestycyjnych została już rozdzielona, i że Łódź będzie musiała czekać z realizacją wyżej wspomnianych inwestycji do czasu, gdy Fundusz otrzyma nowe kredyty dla miast.

DOROTHEA WIECK

Dźwiękowy Kino-teatr **„MUZA“** (dawniej „Luna“)
Dziś i dni następnych! Wielki program otwarcia!
Najrozkoszniejsza gwiazda filmowa, ulubienica wszystkich
Liljan Harvey czaruje swym śpiewem i grą w najweselej, fenomenalnym filmie Foxa

Moje Marzenie To Ty

Cała Łódź śpiewać będzie wraz z Liljaną Harvey najmodniejszego foxtrota „Dziś inaczej trzeba żyć“ — Arcyciekawe nadprogramy! — Ceny miejsc zwykle. — Początek o g. 12-jej

Jean Harlow
Clark Gable
w filmie
„W twoich ramionach“
Następny program
„CASINA“

CAPITOL

Dziś prezentujemy

wiecznie kuszącą i słodką księżniczkę ekranu
Liljanę Harvey
w jej pierwszym amerykańskim filmie wytwórni FOX-FILM CORPORATION p. t.

Jej Królewska Mość

Film — Poemat — Bajka z 1001 nocy!

W męskiej roli głównej wytwórny **JOHN BOLES**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Odezyty radiowe

Większą część życia spędzamy w mieszkaniu — powinno się więc dbać o to, aby było ono czyste, zdrowe, a urządzone tak, żeby wszyscy mieszkańcy czuli się w nim jak najlepiej i wracali do niego z radością. Kilka pożytecznych słów na ten temat wypowie przed mikrofonem radiowym dzisiaj o godzinie 17,15 p. Marja Chmieleńska w swej pogadance niedzielnej pt. „Mieszkania jednoizbowe”.

Spożywając tak niezbędny dla organizmu cukier, rzadko zastanawiamy się nad tem, w jaki sposób on powstaje, a jest to proces ciekawy i naprawdę zajmujący. Nowoczesne cukrownie prezentują się nam jako zespół skomplikowanych maszyn: gmatwanina aparatów, rurociągów itp. jednym słowem, jak cały aparat mechaniki i chemii zmobilizowany w celu produkowania cukru z buraka. Wszyscy ci, których proces ten zaciekawia, powinni nie przepuścić okazji wysłuchania odezwy inż. Troniewskiego w radio jutro o godz. 18.00.

Poczynając od wieku 19, w którym to Darwin zajął się uporządkowaniem zagadnienia o pochodzeniu człowieka, sprawa ta posuwała się i posuwa ciągle naprzód. Pomimo jednak, że wielu uczonych poświęciło się temu zagadnieniu, nie zdano go jeszcze rozwiązać ostatecznie. Ciekawymi uwagami z tej dziedziny podzieli się z audytorjum radiowym w dniu 21. II. o godz. 18.00 dr. Edward Loth.

Dnia 23. II. o godz. 18.00 nacz. Aleksander Kawalkowski zabierze głos przed mikrofonem radiostacji warszawskiej w sprawie „Nowej ustawy akademickiej w stosunku do młodzieży”. (r)

Dla oczyszczenia krwi, pijcie rano przez kilka dni szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalec. przez lek.

Wyjaśnienie

W związku z notatką p. t. „Pościg za szantażystami”, zamieszczoną w „Głosie Porannym” z dnia 16 b. m. czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że aresztowani osobnicy nie są i nie byli kolegami L. Karelkiego.

Krwawe dni Austrii

nie zainteresowały tak publiczności, jak czwartkowa premiera w

Grand-Kinie

filmu austriackiego w wersji niemieckiej p. t.

WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA

z Marją Jeritzą, Leo Slezak'em i Szöke Szakall'em w rol. główn.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu (Powstanie Arabów w Palestynie) i P. A. T.

Początek o godz. 12-ej i 2-ej poranki po cenach popularnych.

Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne, bezwzględnie nieważne.

Redukcja punktów lekarskich

Dr. Kunicki zamierza udostępnić pomoc w godzinach pozaambulatoryjnych

Ostatnie zmiany, jakie dokonane zostały na naczelnym stanowiskach lekarskich w łódzkiej ubezpieczalni, wpłynęły niezawodnie dodatnio na podniesienie leczenia w Łodzi, usprawnienie administracji leczniczej etc.

Pragnąc zaznajomić czytelników z zamierzeniami, jakie dokonane zostaną w najbliższej przyszłości, zwróciliśmy się do nowopowołanego lekarza ubezpieczalni dr. Kunickiego, o informacje.

— Czy spodziewać się należy reorganizacji lecznictwa? — pytamy

— Nie, obecnie niema mowy o reorganizacji, lecz o usprawnieniu lecznictwa, a przede wszystkim pracy na punktach lekarskich, w pogotowcach i innych oddziałach.

Tą drogą spodziewamy się przede wszystkim złagodzenia w pewnej mierze utyskiwania ubezpieczonych na leczenie ubezpieczalni, po drugie — przeprowadzić oszczędności.

— Czy pan doktor zamierza znieść punkty lekarskie?

— Nie podobnego. Punkty lekarskie są w wielu wypadkach prawdziwym błogosławieństwem dla ubezpieczo-

nych. Jak panu wiadomo, działalność ubezpieczalni łódzkiej obejmuje 5 obwodów, które dzielą się na 75 punktów leczniczych, rozsianych, po całym mieście, oraz 21 punktów fabrycznych.

Po bliższym zaznajomieniu się z punktami, ubezpieczalnia przyszła do wniosku, iż utrzymując dotychczasowy stan lecznictwa bez szkody dla ubezpieczonych, można liczyć punktów już dziś zmniejszyć do 50.

Zmniejszenie liczby punktów leczniczych podyktowane jest tem, że dotychczas w jednym i tym samym budynku często mieści się od 2 do 6 punktów rejonowych, posiadających oddzielne gabinety, poczekalnie, lekarzy i służbę pomocniczą. Czynność takich rejonów, znajdujących się w jednym lokalu, można w krótkim czasie połączyć, a tem samem przeprowadzić pierwszą rzeczową oszczędność.

Muszę zaznaczyć, że są i takie punkty, które znajdują się pod bokiem niewyzyskanych w pełni budynków ubezpieczalni, a za które płaci się poważne sumy za odnajmę lokale.

Są jeszcze punkty fabryczne, które również znajdują się

niejednokrotnie przy punkcie lekarskim tylko z tą różnicą, że służą do niesienia pomocy w wypadkach doraźnych. Pomoc doraźna, jest to w moim pojęciu pomoc, która winna być niesiona przez cały czas, w którym fabryka jest w ruchu a nie jak to ma miejsce obecnie, że lekarz przyjmuje jedną godzinę robotników, którzy korzystają i tak z pomocy lekarzy, ordynujących na punktach lekarskich poza murami fabrycznymi.

Pozatem rozważana jest sprawa uprzywilejowania pomocy lekarskiej w godzinach, w których ambulatorja nie są już czynne. Względy lecznicze oraz oszczędnościowe zmuszają nas do skoncentrowania całego głębokiego leczenia Rentgenem we własnym budynku szpitalnym, co szczęśliwym zbiegiem okoliczności da się zrobić bez żadnego uszczerbku dla szpitala i leczących się.

Podobnie przedstawia się sprawa scentralizowania laboratorium lekarskiego. To są pierwsze posunięcia, które bez wstrząsu dadzą się przeprowadzić. Inne sprawy wymagają dłuższego czasu i większych przygotowań.

Jak leczyć katar?

Djeta uboga w sól stanowi skuteczny środek przeciwko tej dolegliwości

Często przeszkadza nam w pracy.. zwykły katar. Leczenie lub nie leczony trwa przez tydzień, powodując poważne straty dla gospodarstwa społecznego. Wezwany lekarz nie powinien tego lekceważyć. Męczyzna zna środki na afrykańską śpiączkę, ale nie wynalazła środka na najpowszejdziej-

szcze cierpienie, które wysusza i nosa kubły cieczy. W Stanach Zjednoczonych statystyka wykazuje 45,000 środków przeciwnatarowych, a handel niemi dochodzi do milionów dolarów. Pomimo tych specyfików, brak naprawdę skutecznego środka. Próbowano naprawdę przez picie wody z kroplą jodiny uchronić się przed katarzem (musi to jednak nastąpić na samym początku dolegliwości), jeśli jednak katar jest już silny, wtedy można całkowicie go wyleczyć i jego przebieg znacznie skrócić, używając roztworu kodeiny i atropiny (roztwór nie powinien być za słaby). Niestety — nie każdy może sobie z powodu kataru pójść do lekarza, aby otrzymać receptę na te silne trucizny. Dla tego wielu z uczuciem ulgi do wie się, że można wyleczyć ostry katar djeta. Przeciw wszelkim stanom zapalnym dobrze działającym środkiem jest djeta, uboga w sól. Organizm, nie przyjmujący podczas choroby soli, staje się znacznie odporniejszy. Na tem polega wartość diety ubogiej w sól, zupełnie bezsolna djeta bowiem nie istnieje. Ostatnio dużo się mówi o djecie małosolnej przy zapaleniu nerek, katarze żołądka i t. p.

Tajny radaea von Noordeu opowiada na łamach „Wiener Medizinische Wochenschrift”, że stosując djeta małosolną cierpienia katarowe mijają trzy razy prędzej, niż po-

przednio, gdy metody tej nie znał.

Korzyść tej metody polega na tem, że osiąga się ją b. tanim i prostym sposobem. O ile djeta przy poważnych cierpieniach jest długotrwała, o tyle przeprowadzenie diety bezsolnej w tym wypadku trwa tylko 2—3 dni. Należy wówczas jeść dużo owoców; miód, pieczywo bez soli, a jeśli apetyt dopisuje — jeszcze kartofle w „mundurach”, które zawierają stosunkowo minimalne ilości soli. Unikać natomiast podczas kataru należy: mleka, masła i mięsa, które zawierają dużo soli. Djeta uboga w sól jest metodą starą, ale jak wiadomo, wszystkie prawie dobre metody są stare. Dawniej dla zapobieżenia katarowi stosowano wygładzanie zupełne, aby w ten sposób zapobiec wchłanianiu przez organizm szkodliwej soli. Nazywano to „wygładzaniem kataru”.

Dr. med. Josef Löbel.



Feljetony radiowe

O słynnym świętem mieście Toluca Teotitlan pod Meksykiem, w którym po dziś dzień żyją jeszcze uśpione duchy krwawych bogów indyjskich, naogół w Polsce wie się niewiele. P. Pawłowicz w interesujący sposób pokusił się o odtworzenie tajemniczej przeszłości, dziwnego miasta w barwnym feljetonie, będącym raczej historycznym obrazem staro-meksykańskim. Ciekawy ten feljeton usłyszą radiosłuchacze dzisiaj o godzinie 21.

W programach radiowych w dziele słowa mówionego zorganizowano obecnie nowy rodzaj audycji literackiej, noszącej nazwę „Na froncie literatury”. W ramach tego feljetonu omawiane będą od czasu do czasu ostatnie wydarzenia w życiu pisarskim. Tym razem w dniu 21. II. o godz. 19.25 mówić będzie młody literat, Jan Szcawiej.

Tegoż dnia o godz. 21.00 p. Jan Strzelecki, celując w doskonałej formie radiowego feljetonu, wygłosi tym razem prolekeję o „Ludziach z prowincji”, ujmując temat w sposób barwny i dowcipny.

Radiowy feljeton literacki Jana Wańsiewskiego pt. „Sąd nad Kopciuszkiem”, który wygłoszony będzie w dialogowanej formie w radjo w dniu 23. II. w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej, przedstawi stosunek ogółu do literatury, starając się rozwiązać w oryginalny sposób problem czytelnictwa. (r)

Z ŻYCIA I ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO W ŁODZI

I oddział zw. strzeleckiego w Łodzi został ostatnio przeniesiony z lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5 do nowego lokalu przy ul. Główniej 48. Staraniem zarządu odbyła się 2 bm. ohoinka dla dzieci, które obdzieleno podarkami, oraz herbatka dla członków i zaproszonych gości. Obecnie praca w oddziale odbywa się normalnie a z dobrze zorganizowanej świetlicy korzysta młodzież strzelecka i starsi członkowie, spędzając mile i pożytecznie czas na odczytach, gawędach, czytaniu pism i grach umysłowo-rozrywkowych.

W dniu 23 bm. odbędzie się akt uroczysty ob. Rajchorta na temat: „Szkodliwość ciągłych zmian rządu”.

Strzeleczy z innych oddziałów mile widziani.

Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.

Niewidzialny człowiek

wg. głośniejszej powieści H. G. Wellsa

Najbliższy przebój kina „Palace”

Ankieta „Głosu Porannego” na temat kryzysu kulturalnego

LITERATURA TONIE W OTCHŁANI INDYWIDUALIZMU, erotyzacji i częściej gadaniny

(Rozmowa z poetą i krytykiem lewicowym, Janem Nepomucenem Millerem)

W dalszym ciągu naszej ankiety o kryzysie kulturalnym zwróciłem się do poety lewicowego; krytyka i teoretyka literatury, p. J. N. Millera, autora „Zarazy w Grenadzie” i „Na gruzach Grenady”.

— Jest faktem niewątpliwym — zaznacza na wstępie p. J. N. Miller, — że przeżywamy kryzys kulturalny. Moim zdaniem, związany on jest organicznie z załamaniem się podziałów kapitalizmu, z kryzysem ekonomicznym i ustrojowym, jaki przechodzi świat w okresie powojennym.

W czym przejawia się kryzys?

Ogranicza się oczywiście do zakresu ścisłych moich zainteresowań osobistych, to znaczy do odcinka literackiego. Moment pierwszy — wyliczam nie według stopnia ważkości, ale tak, jak mi w danej chwili przychodzi na myśl — to SKRAJNY INDYWIDUALIZM.

Wszystko obraca się dookoła bohatera, dookoła jednostki, jej przeżyć i zmagani życiowych. Tendencja ta sprzecma jest z nastawieniem czasu, z prądami społecznymi współczesności, które zmierzają raczej w kierunku kolektywistycznym, scaleniowym. Ciekawym pod tym względem wyjątkiem w literaturze współczesnej stał się Jules Romains, autor wydanego niedawno w przekładzie polskim „Ludzi dobrej woli” i wogóle cały kierunek unaminizmu, stawiający na plan pierwszy kolektyw, negujący tradycyjną koncepcję konceptu i wikłania akcji dookoła bohatera lub bohaterów.

Czynnik drugi to nadmierna EROTYZACJA. Nie jestem naturalnie przeciwnikiem poruszania tematów erotycznych w literaturze. Chodził mi jednak w danym wypadku o ów specjalny i specyficzny akcent, z jakim się to czyni. Chodził również o odrywanie problematyki erotycznej od jej podłoża społecznego, o ujmowanie zagadnień seksualnych, jako czegoś samostannego, niezależnego — tak jak to czynią u nas „Wiadomości Literackie”, a w pewnej mierze również Boy-Zeleński. Przecież nowe zasady moralne, nowe formy życia erotycznego tworzyć się mogą jedynie w organicznym związku z procesem przemiany społecznej, przecież walka o życie świadome iść musi w parze z walką o nowe oblicze świata.

Czynnik trzeci, niezwykle niebezpieczny — to FASZYZACJA KULTURY. Faszyzm jest bowiem nie tylko ruchem politycznym. Posiada również swoje oblicze „kulturalne”. W dziele literatury oznacza faszyzacja zdławienie wszelkich oddechów wolnej, niezależnej myśli ludzkiej, bezkrytyczną gloryfikację wódza, kult brutalnej siły i szereg temu podobnych objawów kulturalnych.

Niestety stał faszyzmu na kulturę odczuwa się coraz mocniej i u nas w Polsce.

Na podkreślenie zasługuje i pewien moment formalno-estetyczny: mianowicie PRZEROST SŁOWA, przeladowanie stylu niepotrzebnym balastem słownym. Należy uprosić sposób wypowiedzania się literackiego, wrócić do stylu jasnego, konkretnego, klasycznego. Należy przybliżyć styl literacki do mowy potocznej. Szczególnie wiele pod tym względem zgrzeszyła poezja. Wiersz powinien być kuźnią żywego słowa, tymczasem poezja współczesna oddala się coraz bardziej od słowa codziennego, potocznego.

— Jakie widzi pan wyście z kryzysu?

— Myślę, że całkowite rozwiązanie zagadnienia, że ISTOTNY RENESANS KULTURALNY PRZYNIESIE DOPiero PRZEBUDOWA SPOŁECZNA, REALIZACJA SOCJALIZMU.

Ale oczywiście zaczątki nowej literatury tworzą się już dzisiaj. Już dziś jednostki i grupy, błądząc poomacku, szukają nowych dróg estetycznych i ideowych.

— Jak ocenia pan z tego punktu widzenia dorobek twórcy literatury sowieckiej?

— Pisarze rosyjscy bezwzględnie wiele w tym kierunku uczynili. Ale przesadą byłoby mówić o istnieniu dziś w Rosji całkowicie wykrystalizowanej literatury socjalistycznej. Zresztą i literaci sowiec-

cy nie roszczą bynajmniej tego rodzaju pretensji i zdają sobie sprawę zarówno z osiągniętych zdobyczy, jak i z ogromu czekającej ich jeszcze pracy na drodze do nowej literatury. Poza to muszę literaturze sowieckiej, szczególnie tej awangardowej, proletariackiej (lub uważającej się za taką) zarzucić ZBYTNI DOGMATYZM I SZEMATYZACJĘ, zbytnie nieganie linii oficjalnej. Dogmatyzm i doktrynerstwo cechują zresztą i naszą skądinąd zasłużoną w walce o nową literaturę skrajną lewicę literacką z grupy dawnego „Miesięcznika Literackiego” (Broniewski, Standa, Wat etc.). Poszukiwanie nowych form i nowej treści znajdujemy wszędzie. Próby te są różnorodne i

trudno przepowiedzieć ostateczne ich wyniki, ostateczne, wykrystalizowane oblicze nowej literatury. Również pisarze starszej daty, jak Rolland, Gide, Sinclair i t. p., którzy tą czy inną drogą doszli do socjalizmu, stają się współtwórcami nowej literatury, prekursorami nowych dróg. Myślę, że renesans literacki nie będzie dziełem wielkich jednostek, t. zw. wielkich indywidualności pisarskich. Zresztą nie widzę takich. NOWA LITERATURA POWSTANIE RACZEJ NA GRUNCIE DALEKO IDĄCEGO PODZIAŁU PRACY pomiędzy jednostkami i grupami literackimi i zbiorowego, kolektywnego wysiłku nowego pokolenia pisarskiego.

S. BABAD.

Małżeństwo Lawrence'a Żona kochanka lady Chatterley była kobietą niezwykłą

Na półkach księgarskich pojawiła się niedawno wydana biografia angielskiego pisarza D. H. Lawrence'a, zmarłego w kwiecie wieku skutkiem choroby płuc. Z powieści jego najbardziej znana jest „Kochanek lady Chatterley”.

Autorka biografii pani Carswell, zaliczała się do grona szczerych i oddanych przyjaciół Lawrence'a. Za największą zasługę pisarza uważa głoszenie przez niego „nowego sposobu życia”. Tak święcie był przekonany o swym posłannictwie, że żadne przesądowania nie mogły zmusić go do porzucenia obranej drogi. Anglia traktowała tego genialnego człowieka, jako sprzedawcę pornograficznych pocztówek. Podczas wojny wzięto go za Niemca i szpiega, później zaś piętnowano go, jako szerzącego zepsucie pisarza.

Lawrence urodził się w roku 1885, jako syn górnik. O brał sobie z początku zawód nauczyciela. Pracowitość jego była wprost niesamowita. Złaził wszystkie egzaminy z odznaczeniem. Porzuciwszy pracę pedagogiczną, napotkał na swej drodze kobietę, która miała zostać jego żoną. Była już wtedy zamężna. Córką barona von Richtloffen, byłego wielkorządcy Alzacji i Lotaryngi, siostrą znanego lotnika, była o wiele starszą od Lawrence'a i stała od niego daleko wyżej pod względem pozycji towarzyskiej.

Była matką trojga dzieci, z których najmłodsze liczyło trzy lata. Małżeństwo jej nie było ani szczęśliwe, ani chybione. Lawrence, niedoświadczony, jak dziecko, zapalał do tej kobiety całą potęgą pierwszej miłości. Gdy rozwód był pierwszym mężem stał się faktem dokonany, zaczął nalegać na uświęcenie ich związku przez kościół, chociaż myślał o

małżeństwie trwożyła obojętności. Uparta, skora do sprzeczek, nie szanująca nikogo, despotka. Chwilami aienawidzili się wzajemnie. Właściwości jej nieokiełznanej natury budziły w nim często szalony gniew. Ona również upatrywała w nim przyczynę swego złego humoru. Żadne nie chciało ustąpić, nie chciało ulec wpływowi przeciwnej strony. Może jednak dla wszystkich tych przyczyn podziwiał ją i

„Fryda była dla Lawrence'a bodźcem, radosnym promieniem słońca, ożywczą rosą, albo burzą szaleństwa i nagle uderzeniem piorunu! Była wcieleniem nieokiełznanej ko-

Celine w swej mansardzie

Dziwna atmosfera życia autorki „Podróży u kresu nocy”

Powieść „Podróż do kresu nocy” Celine'a, która wywołała tak żywą a zarazem sprzeczną w poglądach polemikę na łamach fachowej prasy literackiej, uzyskała, jak się okazuje, jeden z najliczniejszych ostatnich nakładów. Podczas gdy jedni podkreślają u Celine celowy kambronizm i pornografję, która podobnie, jak Pitigrilli (z mniejszym talentem), stosuje w swej książce dla pozyskania taniej popularności, drudzy, nie licząc zresztą, chcą widzieć w Celinie przede wszystkim stkiem lekarza dra Destouches (takie jest właściwe nazwisko pisarza), który z zimną obojętnością nazywać ma rzeczy po imieniu.

O osobie i życiu Celine'a opowiada się w każdym razie najbardziej fantastyczne wersje. Tem ciekawszy jest opis wizyty, jaką złożył jeden ze sprawozdawców prasy za granicznej autorowi, „Podróży do kresu nocy”.

Dom tajemniczy, opuszczony, którego brama nie posiada zamku i przez którego kraty podwórza widać jest Moulin de la Galette, harmonizuje z osobą pisarza Celine'a. Nawet i dozorczyń, stara, w Celinie - Destouches poetę i człowieka o silnym charakterze, wytrwałego i zdolnego do poświęceń. Wszystko to w nim było kiedyś. A może jest i dziś jeszcze, lecz przysypiane popiołem gorzkiej rzeczywistości.

kiem (jest alzatka) i pan jej Celine pyta ją nawet o wrażenie, jakie wywarł na nią przekład jego książki. Człowiek, który tu siedzi teraz za biurkiem w małym, nad wyraz skromnym pokoiku mansardowym, oto prawdziwy dr. Bardamu nocnej podróży. Właściwie nie siedzi, ale czatuje, a na kościele twarzy jego rysują się nerwowe wstrząsy.

Okazuje się, że Celine cierpi na chroniczne ciężkie zapalenie uszu, jedną z owych chorób, która do szalu może człowieka doprowadzić. Cierpienie, o którym sam mówi, że powoduje u niego dziesiątki nieprzespanych nocy. Celine mówi cicho, ale stanowczo. Odnosi się wrażenie, że głos jego a raczej siła ekspresji jego mruczająca, zdolna jest rozsadzić wąskie ściany pokoju. Mówi o tem tak — jak pisze. Wulgarnie, a zarazem tajemniczo. I czasem z tej ponurości słów bły ska jasny ogień mądrego, może na wet genialnego spojrzenia na świat.

Louis Ferdinand Celine napisał kiedyś, jako młody medyk, dysertację. Z zeszytu tego poznaje się, w Celinie - Destouches poetę i człowieka o silnym charakterze, wytrwałego i zdolnego do poświęceń. Wszystko to w nim było kiedyś. A może jest i dziś jeszcze, lecz przysypiane popiołem gorzkiej rzeczywistości.

W końcu mówi pani Carwell: „Podczas wszystkich swych wędrówek po świecie Lawrence nie napotkał kobiety, która uważałaby za godną zajęcia miejsca Frydy”.

On sam posiadał dar czarowania wszystkich. Czuli się, że odkrył tajemnicę szczęścia w życiu. Kapitał energii i siły czynu. Nienawidził zmienności i powszedniości. Skłonny do wybuchów niepoohamowanego gniewu z najbliższej przyczyny, lecz zarazem w najwyższym stopniu szlachetny i tak moralnie czysty, że nie mógł wierzyć, aby ludzie chcieli mu rozmyślnie szkodzić.

Wszystko obraca się dookoła bohatera, dookoła jednostki, jej przeżyć i zmagani życiowych. Tendencja ta sprzecma jest z nastawieniem czasu, z prądami społecznymi współczesności, które zmierzają raczej w kierunku kolektywistycznym, scaleniowym. Ciekawym pod tym względem wyjątkiem w literaturze współczesnej stał się Jules Romains, autor wydanego niedawno w przekładzie polskim „Ludzi dobrej woli” i wogóle cały kierunek unaminizmu, stawiający na plan pierwszy kolektyw, negujący tradycyjną koncepcję konceptu i wikłania akcji dookoła bohatera lub bohaterów.

W końcu mówi pani Carwell: „Podczas wszystkich swych wędrówek po świecie Lawrence nie napotkał kobiety, która uważałaby za godną zajęcia miejsca Frydy”.

On sam posiadał dar czarowania wszystkich. Czuli się, że odkrył tajemnicę szczęścia w życiu. Kapitał energii i siły czynu. Nienawidził zmienności i powszedniości. Skłonny do wybuchów niepoohamowanego gniewu z najbliższej przyczyny, lecz zarazem w najwyższym stopniu szlachetny i tak moralnie czysty, że nie mógł wierzyć, aby ludzie chcieli mu rozmyślnie szkodzić.

Był to święty, niewyznający Chrystusa, bohater, daleki od myśli o swym bohaterstwie.

Był to święty, niewyznający Chrystusa, bohater, daleki od myśli o swym bohaterstwie.

Poplątane sznurki Kuglarza w nowym dramacie Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Sygnały”

Ewa Szelburg-Zarembina jest jedną z nielicznych, a kto wie czy nie jedyną pisarką we współczesnej literaturze polskiej, mającą odwagę zagłębić się w badanie trudnych i zagmatwanych problemów naszej epoki.

Już w pierwszym jej dramacie stanowią te zagadnienia, na którym raz jeszcze ukazała się tragedia szlachetnej jednostki ludzkiej, zdolnej do największych poświęceń, by uratować i zbawić całą ludzkość. Podstawą stosunku autorki do rzeczywistości dzisiejszej, zarówno w „Ecce homo”, jak i w późniejszych „Sygnałach”, jest niewątpliwie poczucie przynależności dzisiejszego dnia do całego łańcucha dających się od jednej do drugiej nieskończoności, a stanowiących dzieje rodzaju ludzkiego. Stąd zapewne to tak dziwne napozór wprowadzenie motywów i teraźniejszych, mających już poza sobą swe tradycje, a które na tle współczesności powtarzają się raz jeszcze. W „Ecce homo” takim motywem będzie właśnie owa tragedia jednostki Syna Człowieczego, o pragnącym ratować ludzkość przed zagładą. Ale podczas gdy tu zbyt długie trzymanie się tradycji literackiej sprawi, że bolesne problemy i zagadnienia współczesności nie otrzymają swego rozwiązania, a jedynie nabrzmiewają i jątrzą, to w „Sygnałach” silny napór życia przełamie mur tradycji i w ten sposób tragiczny obraz naszej epoki ustąpi miejsca jasnej przyszłości.

W obydwóch tych dramatach, złączonych ze sobą wieloma wązłami, zarówno treści, jak formy, to stanowią te wszystkie sprzeczności, jakże często tragiczne, jakie stanowią już samo przez się obraz współczesności, a które tak do brzo znamy. Czy to będzie załem wciąż i usilnie podkreślane dążenie do pokoju przy jednoczesnym zmierzaniu w jaknajwyższym tempie do nowej wojny, czy też palenie zboża i niszczenie kawy przy jednocześnie panującym głodzie, czy wreszcie straszliwa różnica między bogactwem jednych, a nudą innych.

Autorka nie cofa się przed ukazaniem nam tego obrazu. Niema w jej dramatach żadnych prób zagłuszenia tej rzeczywistości, niema taniiej i ekleiwej lekki humanitaryzmu, który jakże często „żyć ma za parawan”. W tem sondażowym rau naszej epoki jest przede wszystkim bardzo dużo odwagi. Nietylko ukazanie tego obrazu obraża sobie za cel Szelburg-Zarembina; nie cofa się ona przed wyciągnięciem konsekwencji, które przy dzisiejszym stanie rzeczy i przy uczuciowości pisarzy mogą być tylko jedne. W „Ecce homo”, jak to już podkreśliśmy, ukazany jest jedynie obraz, jakby jeszcze biały był autorce odwagi do wyciągnięcia ostatecznych wniosków. Ale w „Sygnałach” znów podejmuje autorka walkę z otaczającym nas złem i dopowiadając swe badania do końca nie tylko stawia diagnozę, ale wskazuje nam wyjście, podaje rozwiązanie.

Również w tym dramacie motyw literacki jest nam już znany skądinąd i posiada w literaturze swe bogate tradycje. Motywem tym jest podpisane przez Adama, który jest tu

odpowiednikiem Syna Człowieczego z „Ecce homo”, cyrograf, mocą którego znękana nędza ludzkość przechodzi na własność Wielkiego Kuglarza. Adam jest w „Sygnałach” ową jednostką, szlachetną i pełną zrozumienia dla tragedii całej ludzkości, która jednak, chcąc swym braciom pomóc, w najlepszej wierze odda ich w stórkoch od dotychczasowej, ułzy gorszą niewolę Kuglarza — kapitału. Kuglarz wyzyskiwać będzie ludzi bez litości, uczyniwszy sobie z nich narzędzie, przy pomocy którego powiększać będzie nieustannie swe bogactwa. Ale w tym teatryku marionetek, jaki sobie z udre-

zionej ludzkości stworzył Kuglarz, poplącają się pewnego dnia sznurki, dzięki którym reżyser teatryku panował nad każdym ruchem kukiełek, wie dy zaś zbuntowane marionetki przemieniają się wreszcie w ludzi, a ludzie ci zniszczą wielkim porywem swego buntu władzę Kuglarza. Poprowadzi ich ku zwycięstwu Adam, który z rozumem wreszcie, że jedynie z widownią na ulicę prowadzi właściwa droga. Wtedy też, gdy runą ostatnie fortece nieprzyjaciela, będą mogły przemienione w ludzi marionetek, zaśpiewać wielki hymn pracy.

Walory „formalne” „Sygnałów”, będących w stosunku do

„Ecce homo” wielkim postępem, sprawiają, że dramat działa prosto wstrząsająco i jedyną nazwą, jaka się nasuwa dla określenia charakteru i znaczenia tego dramatu, jest wielkie misterjum rewolucyjne. Aczkolwiek rewolucjonizm autorki ma w sobie wiele z mistycyzmu, to jednak te same pierwiastki znajdowały się również w twórczości poetów rewolucji rosyjskiej, jeśli wspomnieć choćby tylko poemat Błoka o dwunastu żołnierzach rewolucji — apostołach uosobionych nowe prawdy:

„Wpieredi skrowawym flagom
W bielom wienczikiu iz roz
Wpieredi Isus Christos”.

Walory formalne dramatu ukazane mogą w całej pełni niewątpliwie dopiero przy realizacji scenicznej. Wątpić nie należy, czy utrzymamy to dzieło na scenie. Nie ulega wątpliwości, że w inscenizacji np. Schillera wyszedłby na jaw cały szereg trudnych przy lekturze do uchwycenia walorów dzieła. Niemniej jednak już z czytania stwierdzić trzeba, że dramaty Ewy Szelburg-Zarembiny są dziełami o ogromnym znaczeniu i że stanowią w ubogiej naogół polskiej twórczości dramatycznej pozycje ważne.

J. L.

R. W. G. HINGSTON

Cuda instynktu Niesamowite przykłady z życia owadów

Major Hingston brał udział w ekspedycji himalajskiej i był kierownikiem ekspedycji zoologii zwaną przez uniwersytet w Oksfordzie w celu zbadania lasów dziewiczych na Gwinei.

(Redakcja).

Mimo, że mało jest słów, które się z takim trudem dają zdefiniować jako „instynkt” i mimo, że zostało ono już rozmaicie określone, potrafi jednak każdy zadać sobie sprawę z tego co ono oznacza i jaką treść sobą pokrywa. Gdy człowiek powie, że instynkt zmusza ptaki do wędrówki, pajaka do snucia pajęczyzny, pszczoła do budowania sześciokątnych cel — wówczas wyobraża sobie jakąś wewnętrzna siłą nerwową, która zmusza całą żyjącą istotę do wykonywania tych czynności w ten, a nie inny sposób. Dlatego też pozwólcie sobie zamiast formułowania nowych definicji zanalizować raczej istotę instynktu.

To co nas najwięcej uderza w instynkcie, to niewiarygodna nieomal doskonałość i pewność jego działania. Oto kilka przykładów:

W Brazylii mieszka gatunek mrówek: *atta sexdens*. Budują one gniazdko w ziemi, wypełniając je liśćmi które tak układają, że tworzą niejako ogród podziemny. W ogrodzie tym hodują małe grzybki, które po rozwinęciu stanowią pokarm mrówki i jej młodych. Jest to nadzwyczaj uciążliwa czynność, a jest ona tembardziej godna uwagi w okresie budowy nowego gniazda. Wtedy czynność ta przypada w udziale królowej mrówek, która się z niej tak wywołuje: zanim opuści stare gniazdo, zabiera ze sobą kawałek grzyba, trzymając go w pyszczku. Wędruje, obiera miejsce na ogród i do przygotowanej ziemi wkłada grzyby. Młode pędy są naturalnie bardzo słabe i bez pomocy od zewnątrz nie potrafiłyby się rozwinąć. Jak temu zaradzi królowa? Mierzi tu miejsca własnymi ekskrementami. Od czasu do czasu przechyla pyszczyk aż do odwłoka, nabiera trochę wydzielin, spryskuje je na młode pędy, poczem rozdziela je, uzbija nożkami na całym ogrodzie. Fakt ten dowodzi, do jakiego stopnia siła instynktu potrafi być skomplikowana, męcząca i doskonała.

Drugą uderzającą właściwością instynktu jest jego nieugiętość i prostoliniowość. Daży do swego celu i nie nie jest zdolne odwrócić uwagi jego od drożyzna do osiągnięcia

celu tego celu, bez względu na przeszkody i przeciwnictwa. Np. roje szarańch jeszcze nieuskrydłonych mają przejść przez rzekę. Osiągnąć to mogą łażeniem po ziemi. Posuwają się naprzód celowo w określonym kierunku. Instynkt zużywa całą ich energię, aby właśnie szły tą drogą, a nie inną. Posłuszne tedy instynktowi zbliżają się aż do brzo gu rzeki i stają wobec wielkiej przeszkody. Należało oczekiwać, że zbiją i postarają się obejść wodę. Bynajmniej jednak tak nie robią. Instynkt nie pozwoliłby na takie załamanie kierunku raz obranego. Dlatego też roje wiażą do wody i próbują posuwać się naprzód, podobnie, jak na łące. Skutek jest fatalny, nieliczne owady uchodzą z życiem, a całe roje giną.

Albo weźmy inny przykład. Wędrujące motyli, która zaobserwowałem podczas próby przejścia przez Himalaja. Rój rozbił się w powietrzu od strony lasów olbrzymich gór. Miesiącami leci naprzód najpierw przez zadrzewione przestrze nie, potem przez pastwiska, następnie przez lodowce i obszary lodowcowe, które się ciągną na przestrzeni setek mil. Jaka siła gna je naprzód! Tak słabe istoty nie mogłyby żyć na tej wysokości, ale instynkt jest w nich tak żywy, że zmusza je do przebycia tych szczytów. Są posłuszne instynktowi, bo muszą, mimo, że prowadzi ich ku zagłębieniu.

W instynkcie uderza także mądrość. Najlepszym poglądowym przykładem tego twierdzenia jest zachowanie się samicej osy pustelniczki. Rozmaite gatunki os karmią swoje młode owadami: szarańczą, świerszczami, konikami polnymi, pajakami itd. Każdy gatunek polni je na określony owad i ściśle się tego trzyma. „Mądrość” tych zabiegów polega na technicznej zręczności z jaką paraliżują owady. Osa bowiem nie chce martwej zdobyczy, lecz żywej, ale bezbronnej. Dlatego też ofiara nie zostaje uśmiercona, lecz zostaje na niej dokonana planowa operacja, która jest wyrazem celowości, przeczności instynktu. Ofiara zostaje obezwładniona metodą naukową i wróciła w stan senu podobny do śmieci. Tygodniami i miesiącami nie może się poruszać, ale żyje. W ten sposób otrzymują larwy słodkie zwierzęce soki, podczas gdy istoty które tych soków dostarczają, nie mogą się bronić przeciwko powolnemu ich patrolowaniu. Osa zaś przeprowadza te zabiegi tak, jakby posiadała

swą świadomość systemu nerwowego swojej ofiary. Wyszukuje mianowicie odpowiedni punkt dla swego uklamia, który leży nad węzłem głównych nerwów. Punkt ten u różnych owadów leży rozmaicie, zależnie od struktury nerwowej. Ponieważ jednak każdy gatunek osy trzyma się określonych typów owadów, które służą za zdobycz, więc ciós bywa zawsze nicomylny.

Należy zauważyć, że węzeł nerwowy jest mniejszy od lębka szpilki, a mimo to potrafi on zastrzyknąć swój płyn ze skutkiem natychmiastowym, podobnie jak chirurg, który przy pomocy iniekcji uspia pacjenta. Na tem właśnie polega owa mądra świadomość, której możnaby się spodziewać tylko po zawodowych chirurgach albo naukowcach.

Trzy zatem są właściwości instynktu: dokładność, nieugiętość i mądrość. Pomimo jednak tych wspaniałych właściwości mamy do czynienia z siłą, która jest właściwa zwierzętom i której rozum nie znamionuje. Jest bowiem niezależna od doświadczenia i uświadczenia.

Pszczoła buduje swą sześciokątną komórkę, mimo że nigdy się przedtem tego nie uczyła. Pajak snuje swą pierwszą pajęczyznę z tą jak samą precyzją, jak ostatnią. Osa wbija ładło w swoją ofiarę, w jej węzeł nerwowy, już podczas pierwszego polowania i pierwszej okazji, mimo że tego przedtem nie widziała i że nie zna anatomji. Pszczoła bynajmniej nie obmyśla geometrycznej doskonałości swoich komórek, w których składa miód. Siła ta, która się tak mądrze wyładowuje, nie zna celu ostatecznego, który osiąga. Jeżeli motyl składa jajeczka na określonej roślinie, to jest posłuszny swemu instynktowi, a czyni to dlatego aby przeyciał gąsienica miała pokarm, który jest dla niej niezbędny. A przecież motyl nigdy nie ogląda innych gąsienic, nie interesuje się nimi i przeważnie już nie żyje, kiedy one się wylęgają. Możemy więc powiedzieć że motyl nie zna przyczyny, dla której na tym właśnie liściu a nie na innym składa jajeczka. Instynkt zatem jako siła pobudzająca, jest ślepy. Nie wie, co to znaczy wytrzymanie i przezorność. Jest to siła automatyczna, ślepa, przyrodzona na zwierzęciu, jako częśćka jego istoty, której musi słuchać za wszelką cenę, bezwarunkowo i do

Jaki tedy jest stosunek inteligencji do siły instynktu? Działanie instynktowne jest przyrodzonym impulsem, inteligentne zaś jest czemś nowym, występującem dopiero w życiu jednostki. Instynktowne działanie nie jest związane z wyrachowaniem, inteligentnemu towarzyszy rozważa i namysł. W działaniu instynktownem cel jest niewiadomy, w inteligentnem — jest jasny. Instynkt — to ślepoty i nieświadomości, inteligencja — rozważa i wybór.

Doskonałym przykładem instynktownego działania jest zdobywanie lupy przez wspomnianą osę puściczną, która po obezwładnieniu ofiary kładzie na niej jajeczko i ukrywa w określonym miejscu. Potem poczwarka ofiarę wysysa. Owem miejscem, w którym ona wykrywa zdobycę jest często tunel w ziemi, dokąd ona ciągnie ofiarę i dopiero po upewnieniu się, że leży głęboko, składa na niej swe jajeczka, poczem zasypuje otwór ziemi, piaskiem i drobnymi odpadkami. Następnie rozdrapuje w tem miejscu ziemię, aby ukryć fakt, że ziemia była tutaj poruszona.

Zdarza się jednak czasem, że poszczególna osa wykaże niezwyczajną oryginalność, że nie wystarczy jej, iż zasypuje ziemię, ale ubija ją. Zachowuje się podczas tej czynności niezwykle interesująco, gdyż używa do tego sztucznego młota, którym z całej siły uderza w kamyczek specjalnie przyniesiony. Ubija ziemię póki ta nie będzie zupełnie równa. To ubijanie ziemi od biega już od zwykłych czynności innych os, podobnie jak owo używanie kamyczka i młotka. Jest to zatem udoskonalenie czynności, która już nie jest tylko przejawem instynktu. Być może geniuszu. Czy może przyjąć, że ten geniusz nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi?

Widzimy więc, że instynkt i inteligencja opierają się na różnych podstawach. Interesujące jest naturalnie, do jakiego stopnia przeważają te siły w świecie zwierzęcym. Sądzę, że każda istota posiada obie te siły, że występują one w każdej żywej istocie. U człowieka przejawia się inteligencja w licznym sądach myślowych, ale jednocześnie tkwią w nim głęboko instynkty prymitywne. Instynkt i inteligencja żyją obok siebie. Proporcje tych sil bywają rozmaite, ale nigdy siły te nie są tak zupełnie podzielone.

TEATR ••• MUZYKA ••• SZTUKA •••

Wieczór literatury sowieckiej
dzisiaj o 20-ej w sali I. P. S. (Park Sienkiewicza)

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu propagandy sztuki (Park Sienkiewicza) odbędzie się pierwszy w Polsce wieczór, poświęcony twórcom ZSRR. Program obejmujący najwybitniejsze utwory Majakowskiego, Jesienina, Gasterowa, Asiejewa, Pasternaka, Biezymińskiego, Swietlowa i w. in. Udział recytatorski przyjmują artyści teatru miejskiego pp. Z. Tymowska, Szeltyńska i B. Dardziński. Słowo wstępne wypowie Grzegorz Timofiejew.

Literatura sowiecka przeżywa obecnie okres swego bujnego rozkwitu. Wyraża interesy olbrzymiej większości społeczeństwa, idzie krok w krok z życiem i tem tłumaczy się jej żywotność. Nawet przeciwnicy Z. S. R. R. muszą przyznać, że książka w Sowietach jest czemś masowym a nie traci zarazem nic ze swego poziomu zarówno co do treści, jak i co do formy.

W pierwszych latach rewolucji marynarze sowieccy, idąc do ataku

śpiewali wiersz Majakowskiego „Lewy marsz”. Na froncie walki, w klubach wojskowych, w pochodzie czy na ulicy wiersze Majakowskiego „Sowieci nikogo nie zwycięży. Lewa, lewa, lewa!” budziły entuzjazm.

Zawierucha wojenna przeszła, kraj zabrał się do odbudowy — ale wiersz czy powieść nie straciły nic ze swego znaczenia. Na froncie walki gospodarczej znalazły się — utwór i książka. Literatura poszła znów razem z życiem.

Ci, którzy budują teraz na odcinku gospodarczym, wysnęli swoich pisarzy, swoich poetów... Jest to gigantyczny poryw, idący nie zgóry, ale z dołu. Ten sam robotnik, który kiedyś był niewolnikiem poczuli się budowniczym życia. Moim zgrzyt dźwigów, potęgą pieców Magnitogorska, budowa gigantów przemysłowych, przeorywanie ziemi aż do głębi — oto o czym śpiewa i pisze dzisiejsza Rosja.

SERGIUSZ JESIENIN

Ruś sowiecka

Nikt mnie już dzisiaj nie zna tu po latach. Zapomniał każdy. Któż pamięta, któż? A tam, gdzie stała kiedyś rodzicielska chata, Na gruzach osiadł dziś popiół i kurz. A życie wre, tłum wkłó się porusza. Widzę twarze młodzieńcze i starcze lecz nie mam przed kim zdjąć już kapelusza, w żadnych oczach nie widzę oparcia. Lecz myśl sercu szepczą takie słowa: **Poczekaj! Cóż cię tak obraża,** **wszak tutaj tylko pokolenie nowe** **nowe ognie — w izbach rozżarza.** I oto widzę: wieśniacy w niedzielę jak dawniej w cerkwi zebrał się w gminie i niezdarnymi słowami się dzielią, jakby to lepszym swe życie uczynić. **Chromy krasnoarmieje o obliczu sennem,** wspomnieniem goniąc w przeszłość daleko, **opowiada chłopom o Budiennym,** jak to czerwoni odbili Perekop. „A my go tedy i tedy raz jeszcze burzują tego... który... tam na Krymie...” A klony wznoszą swych gałęzi kłeszcze, a baby dziwią się w kuchennym dymie. **Ze wzgórza młodzież komsomolska kroczy** i w takt harmonii tupiące rozśmiana, a krzyk wesóły po polach się toczy. Kwitnijcie młodzi! I kąpię się w zdrowiu! Inne jest życie wasze i inny wasz śpiew. Ja pójdę tam, gdzie gwiazd błyszczą mrowie na wieki dławiąc duszy buntowniczy śpiew.

Przeł. K. A. Jaworski.

Wymiana książek między Z.S.S.R. i Polską

Znany pisarz sowiecki, Borys Lawrenjew w przejeździe z Paryża do ZSRR, zatrzymał się w Warszawie.

W rozmowie z naszym współpracownikiem Lawrenjew, zapytany o stosunek literatury sowieckiej do literatury Zachodu, oświadczył:

„Literatura Zachodu interesuje nas bardzo w ZSRR, szczególnie ze względu na technikę literacką, której braki dają się odczuwać w literaturze sowieckiej. Pisarzami, cieszącymi się dużą popularnością w ZSRR, są: Dos Passos, Joyce, Giradoux, Dreiser, Mauraud, Jules Romains. Z polskich pisarzy najbardziej popularni są: Żeromski, Strug, Kaden - Bandrowski. Uwaga mam, że stosunki literackie między Zachodem i ZSRR, nie są dostatecznie uregulowane i w sprawie tej zjazd pisarzy ZSRR, który odbędzie się w maju r. b. w Moskwie, będzie starał się dojść do konkretnych postanowień, szczególnie w kwestji praw autorских”.

Na pytanie co do stosunków literackich z Polską, Lawrenjew oświadczył, iż pisarze sowieccy pragnęliby, w porozumieniu z polskim Pen'clubem ożywić wymianę książek między Polską a Z. S. R. R.

Mówiąc o sobie, pisarz sowiecki zaznaczył, iż ostatnia jego powieść nosi tytuł: „Niebieskie i białe”. Jest ona oparta na tle walk floty czarnomorskiej w czasie wielkiej wojny. Książka ta jest już obecnie tłumaczona na język polski przez p. Pilichowską.

Notatki

Władze sowieckie doręczyły poselstwu norweskemu notes towarzysza podróży Amundsena — Tessema, znalezione przez sowiecką ekspedycję polarną na przylądku Czeluskin w opuszczonej chacie, zamieszkałej przez Tessemę w roku 1918, podczas ekspedycji Amundsena na statku „Manel”.

Notes zawiera szereg spostrzeżeń naukowych oraz szkice raportów dla kierownika wyprawy. Notes, notatki na luźnych kartkach oraz włożone wewnątrz dokumenty osobiste zostaną doręczone wdowie po Tessemie.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o godz. 4-ej oraz w poniedziałek wiecz. „Ivar Kreuger”.

Dzisiaj wiecz. „Kobiety i interesy”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. operetka w 3 aktach p. t. „Grzeszna noc”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. dana będzie wspaniała komedia p. t. „Kobieta, wino i dancing”.

KONCERT W YMCA

Dzisiaj o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 8c (front, III piętro) odbędzie się zapowiadany koncert orkiestry symfonicznej polskiej YMCA.

Orkiestra ta pod batutą znanego w naszym mieście kapelmistrza p. R. Tölga, wykona utwory Straussa Offenbacha, Urbacha, Ketalbeya i Scharwenka.

Najstarszy teatr paryski
zamieniony będzie na uniwersalny magazyn

Teatry dawnego Paryża znikają jeden za drugim. Przed kilku laty zakończył istnienie słynny „Vieux Boulevards”, zamieniony na wielkie kino. Obecnie grozi zagłada „Antoine”, jednemu z najstarszych, po dziesięć lat zachowanych paryskich teatrów.

Dyrektor Rene Roche pojmując bezcelowość dalszej walki o ocalenie ukochanej placówki Prawdzie nie tego teatru wymaga dużego kapitału, a oprócz tego zachodzi konieczność gruntownego odnowienia zniszczonego przez czas gmachu.

Frekwencja teatru „Antoine” spada ostatnio bardzo znacznie. Powodem jest kierunek nałany przez obecnego dyrektora, zupełnie nie odpowiadający teatrowi, przeznaczonemu dla publiczności z...
SALA FILHARMONJI

KOMUNIKAT

Po długich pertraktacjach udało się Dyrekcji Filharmonji nakładem kolosalnych kosztów zaangażować tylko na jeden gościnny występ

Paolo MARION

pierwszego tenora oper: „LA SCALA” MILANO i „CIVIC OPERA HOUSE” CHICAGO

który wystąpi na

Koncerte mistrzowskim

w czwartek, dnia 22 lutego o g. 8.30 wiecz.

Występy Paola Marlona tenora nad tenorami będą najwzrastającym wydarzeniem w życiu artystycznym Łodzi. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

DZISIEJSZE KONCERTY

Latwo się domyślić, że w audycji „raz... dwa... trzy” muszą być walce, a jak walce, to tylko wiedeńskie, zawsze świeże nowe i piękne. Bez względu na to czy będą to walce stare — Józefa Straussa, Ziehrera, Müllöckera czy też Kreislera, Stolza lub Benatzky'ego.

W audycji „w takie raz... dwa... trzy”, która odbędzie się dzisiaj o godz. 19.50 wystąpi jako solistka artystka teatrów wiedeńskich, znana już i radiosluchaczom polskim, Greta Turnay; w interpretacji tej rodowej wiedenki wszystkie walce nabiorą koloru i blasku i popłyną na falach radiowych w całej swej krasie.

Znakomity tenor Herman Simgberg, znany z występów zagranicą, a między innymi i w Scali medycyńskiej, wystąpił ostatnio z powodzeniem w teatrze Wielkim w Warszawie; dzisiaj o godz. 22.25 stanie również przed mikrofonem rozgłośnie stolecznej, aby odśpiewać szereg arji operowych i pieśni. (r)

DWA TYSIĄCE LAT MUZYKI

Zagadnienie muzyki przeszłości, muzyki narodów, które są źródłem naszej cywilizacji, jest rzeczą interesującą nie tylko dla muzyka ale i dla laika, zwłaszcza, jeśli wykład o muzyce tej poparty będzie żywymi przykładowi. Polskie Radio organizuje w sezonie bieżącym cykl popularnych pogadanek z dziejów muzyki, które prowadzić będzie co niedziela w przerwie koncertu symfonicznego p. Karol Stro menger. Pierwsza pogadanka z tego cyklu obejmującego historię muzyki na przestrzeni 2.000 lat odbędzie się dzisiaj a tematem jej będzie muzyka grecka. (r)

ULGOWE PRZEDSTAWIENIA

Oddz. teatr. - art. przy stow. Kultur Liga urzędza w srode, dnia 21 lutego br. specjalne ulgowe przedstawienia reportażu „Wyrok” po

Wielkich Bulwarów, wymagającej sztuki o treści popularnej. Dni „Antoine’a” są policzone, niewiadomo tylko, co powstanie na miejscu tej starej placówki sztuki. Może przyjdzie w ręce nowego zarządu, który po doprowadzeniu teatru do porządku powierzy go innemu dyrektorowi liczącemu się z gustami i przyzwyczajeniami bulwarów.

Bardziej jednak prawdopodobne jest kursujące przypuszczenie, że „Antoine” nabydzie grono kapitału stw. którzy założą w nim wielki uniwersalny magazyn, gdzie zgodnie z panującą obecnie w Paryżu modą wszystkie towary sprzedawać będą po jednokrotnej cenie. Pertraktacje o nabycie teatru są już oddawna w toku, lecz dyrektor Roche nie zgadzał się dotychczas na proponowane mu świetne warunki, spodziewając się uratować to stare ognisko francuskiej sztuki. Wszystko jednak przemawia za tem, że będzie musiał wyrzec się marzeń o ocaleniu dalszego istnienia teatru „Antoine”.

Za otrzymane ze sprzedaży pieniądze wznieć zapewne w dzierżawę jakiś mały teatrzyk. Pierwszą sztuką, z jaką tam wystąpi przed paryską publicznością, będzie poświęcona dziejom „Antoine’a” a tytuł jej będzie brzmiał: „Zmierzch teatru”.

Prasa paryska wyraża żal z powodu możliwego upadku teatru, z którym dla każdego istotnego paryżanina łączą się wspomnienia o rozkwicie francuskiej sztuki i głośnych nazwiskach artystów, którzy występowali na jego scenie.

ocenach najniższych od 40 gr. do zł. 1,50.

Oddz. turyst. - krajoznawczy organizuje wycieczki: w niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 10.30 rano do szkoły głuchoniemych po obiedzie o godz. 16 zbiorowe zwiedzenie wystawy grafiki polskiej i sowieckiej.

Zbiórka na wycieczki oraz bilety ulgowe, zapisy i informacje w sekretarjacie Kultur i Ligii Zachodnia 68 (front, parter) od godz. 10 rano do 10 wieczór bez przerwy, tel. 191-15.

KINO „ROXY”
NARUTOWICZA 20
Dzisiaj i dni następnych!
Wstrząsający film współczesny najnowszej produkcji europejskiej 1934 r.



wg. głośnej powieści znakomitego **B. Kellermanna** odznaczonego **złotym** medalem. Arcydzieło, które wprowadziło w zdumienie cały świat!!! Arcydzieło, zdazające się raz na dziesiątki lat. Nadprogr. Najnowszy tygodnik **Foxa** Początek o godz. 4 ej po pol. W soboty, niedziela i święta od godz. 12-iej w poludnie

ECCO **PRZEJAZD**

Warszawski magazyn rekawiczek ECCO. DZISIAJ, PRZEJAZD 2

połca

rekawiczki damskie i męskie
SKORKOWE I TRYKOTOWE
w najnowszych gatunkach i fasonach

Ceny konkurencyjne! **Ceny konkurencyjne!**

Korzyszajcie z safesów,
gdz jest to najpewniejsze miejsce przechowywania Waszego majątku

Co usłyszymy dziś przez radio?

9.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
10.00 Muzyka religijna z płyt.
10.30 Transmisja nabożeństwa z Warszawy.
11.45 Muzyka religijna z płyt.
12.15 Poranek muzyczny z tilharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Zbigniewa Dymka i Juliusz Kaserlia (fort).
W przerwie pogadanka muzyczna.
14.00 Odczyt pt. „Łódź staje się ośrodkiem kultury i sztuki” — wygłosi dr. Ludwik Stolarzewicz.
14.15 Dr. Adam Szymon Tenenbaum wygł. odczyt pt. „O uleczalności gruźlicy”.
14.30 Program dla dzieci: a) Słuchowisko pt. „Mała bohaterka”. b) Opowiadanie pt. „Jaśko z Ciernięcina”.
15.00 Muzyka z płyt.
15.20 Muzyka salonowa.
16.00 Transmisja zakończenia rządu narciarskiego szlakiem II brygady oraz uroczystości huculskie.
16.35 Sławni artyści — Wł. Horowicz — fort. (płyty).
16.45 Michał Rusinek (Frag. z powieści „Człowiek z bramy”).
17.00 Odczyt pt. „Mieszkania jednoizbowe”.
17.15 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym. Wykonawcy orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Wiktorja Skwarczewska (śpiew).
18.30 Transmisja uroczystej akademii papieżkiej z okazji 12 rocznicy papieża.
19.30 Radjotygodnik dla młodzieży pt. „Co się dzieje na świecie”.
19.52 Wieczór walców wiedeńskich.
21.00 „Meksykańskie miasto bogów” (feljton).
21.15 Muzyka z płyt.
21.40 Pocmat symfoniczny Ryszarda Straussa „Przygody Sowizdrzała”.
22.05 Na wesolej lwowskiej tali.
23.10 Muzyka taneczna z płyt.



POLSKI TELEFUNKEN

ZAWISZE PIERWIZY
 bo jest produktem nieustającej energii twórczej człowieka—wynalazcy, który n'a spoczywa na laurach osiągniętego sukcesu, lecz stale dąży naprzód, ulepsząc i udoskonalając swą produkcję. Dlatego Polski Telefunden jest ostatnim wyrazem techniki.

RADIO AUDION Traugutta 1 tel. 153-71
RADIO ALFA Nawrot 1 tel. 183-60.

- Wiedeń (507)
- 15.30** Kwartet smyczkowy D-dur Gräftlingera i Kwintet fortepianowy Thunilligo.
- 21.05** Operetka J. Straussa „Simplicissimus”.
- Kalundborg (1261)**
- 22.15** Muzyka hiszpańska.
- Poste Parisien (313)**
- 20.30** Opera Wagnera „Tristan i Izolda” (fragmenty).
- 21.55** Muzyka kameralna (Koncert Chaussona, Pieśni Duparca i Trio Beethovena).
- 23.25** „Tu mówi Paryż” — 2 akt rewji Ripa.
- Łondyn (261) i Szkocja (286)**
- 18.45** Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Miaskowskiego C-moll i Taniejewa Nr. 1, Pieśni włojskie).
- 20.30** Recital skrzypcowy Telmanyiego (Warjacje Tartinięgo, Preludjum Nielsena, 2 kaprysy Paganinięgo).
- Szkocja II (373)**
- 19.50** Recital fortepianowy W. Sentora (Mozart, Scarlatti, Bach, Daquin i Szopen).
- Mediolan (368)**
- 17.00** Koncert (Koncert fortepianowy F-moll Szopena w wyk. Cortoty, Warjacje symfoniczne na fortepian Francka, Dafnis i Chloe Ravela).
- Rzym (441)**
- 20.45** Operetka Horwego „Santarella”.
- Langenberg (456)**
- 00.00** Serenady Haydna i Mozarta.
- Budapeszt (550)**
- 10.25** Operetka Jacobiego „Sybilla”.
- Praga (470)**
- 20.05** Symfonia H-moll Czajkowskiego.

Kwadrans literackie

Dzisiaj o godz. 16.45 radjowy kwadrans literacki przeznaczony jest fragmentowi pt. „Dom tamten” z powieści „Człowiek z bramy” pióra młodego autora, po którym się wiele spodziewać można, Michała Rusinka.

W przerwie opery z Poznania w dniu 20. II poznają się słuchacze z legendarnym opowiadaniem pt. „Jak przyszła Itaris” pióra utalentowanej autorki, piszącej pod pseudonimem Mieczysława Wajnartha.

ULGOWE BILETY DO KIN I TEATRU
 Komisja kulturalno - oświatowa przy bibliotece im. B. Borochowa przy Al. Kościuszki 9 tel. 191-50 wydaje ulgowe bilety do najlepszych kin i do teatru Kameralnego żydowskiego, przy Al. 1 Maja 2 na sensacyjne przedstawienie „Wyrok”.

Sekretariat biblioteki czynny od godz. 10 rano do 2 popoł. i od 4 do 15 wiecz.

WIADOMOŚCI SPORTOWE
Liga utrzymmana
 głosami Łodzi, Śląska i Poznania
 Pierwszy dzień obrad walnego zebrania P. Z. P. N.

WARSZAWA, 17 lutego. — (Tel. wł.) — W sobotę w lokalu PUWF. rozpoczęły się dwudniowe obrady walnego zgromadzenia Polskiego związku piłki nożnej.

Zebrańie zagał prezes P. Z. P. N. gen. Bończa - Uzdowski przez uczczenie pamięci zmarłego prezesa honorowego P. Z. P. N. dr. Cetnarowskiego. Po czym wybrano prezydium zebrania.

Przebieg obrad był niezwykle ożywiony, przyczem najczęściej czasu zabierała obradującym sprawa gracza Herischa, oraz wniosek okręgu warszawskiego domagającego się zniesienia ligi piłkarskiej.

W sprawie Herischa, który, jak wiadomo, kaperowany był w krakowskiego Wawelu do Warszawianki i Polonii; ustę-

pujący zarząd oświadczył, że nie została ona jeszcze definitywnie załatwiona i dalsze do chodzenie jest w toku, to też nie może w danej chwili udzielić wyjaśnień interpelantom.

Z kolei przedstawiciele okręgu śląskiego wystąpili ostro przeciwko PZPN. omawiając sprawę wyeliminowania Naprzodu w rozgrywkach o wejście do ligi. Wyjaśnienia P. Z. P. N. nie przekonały delegatów śląskich, to też w głosowaniu nad udzieleniem absolutorium głosowali oni przeciw. Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi uzyskał 177 głosów, przeciwko natomiast wypowiedziało się 86 głosów.

Podział głosów na walnym zgromadzeniu pomiędzy okręgi był następujący: Liga i Śląsk po 43 głosy, Warszawa 35 głosów, — Lwów 32 głosy,

Kraków 21 głosów, Poznań i Łódź po 19, Kielce — 19 głosów itd.

Wreszcie na porządku dziennym znalazł się wniosek domagający się zniesienia ligi. — Gorąca dyskusja nad tą sprawą toczyła się kilka godzin, poczem przystąpiono do głosowania. Głosowanie dało wynik negatywny, gdyż za wnioskiem opowiedziało się 135 głosów, przeciwko natomiast — 128 głosów, a więc nie uzyskał on przewidywanej większości kwalifikowanej 2/3 głosów.

Przeciwko lidze opowiedziały się okręgi: warszawski, lwowski, krakowski, kielecki i inne mniejsze okręgi, natomiast za utrzymaniem ligi głosy swe oddała Łódź, Śląsk, Poznań i liga.

Na tem obrady przerwano o godz. 5 popołudniu, a wznówić nie ich nastąpi w niedzielę.

8 zawodników I.K.P. w finale
misirzostw pięściarskich Łodzi

W mistrzostwach bokserskich okręgu łódzkiego mamy już za sobą półfinały. Odbyły się one w piątek wieczorem w sali Geyera. Przebieg zawodów nie był specjalnie ciekawy a i poziom ich, chociaż w poprzednich spotkaniach słabsi uczestnicy zostali już wyeliminowani, bynajmniej się nie podziśłi Zwycięzali faworyci. Interesujący przebieg miało spotkanie w wadze koguciej Spodenkiewicza z Graborem. Kolejdy klubowi unikali wal ki w pierwszej rundzie tak wyraźnie, iż sędzia zmuszony był udzielić im napomnienia i zagrozić dyskwalifikacją. Parodja ta nie mogła podobać się widzowi, to też obydwoj zostali wygwizdani. Zdecydowana postawa sędziego zrobiła swoje. W następnym starciu Grabor zaczął

ostro atakować trzymającego się w rezerwie Spodenkiewicza i rundę wygrał. Zanosilo się na sensacje. Doby wygra kosztowało Spodenkiewicza by przechylić szanse zwycięstwa na swą stronę w ostatnich czterech minutach walki.

Przebieg spotkań poszczególnych par był następujący:

W wadze muszej Pawlak (IKP) atakując cały czas nieruchliwego i nie zdradzającego za grosz inicjatywy Libermana (Bar Kochba) pokonał na punkty.

W wadze koguciej mieliśmy wyżej opisane spotkanie Spodenkiewicza z Graborem. Spodenkiewicz nadal oszczędza rozbity prawą rękę i operuje wyłącznie lewą. Spodenkiewicz był lepszy w trzeciej rundzie, wygrał ją i zakwalifikował się do finału.

W wadze lekkiej Taborek (IKP) walczył z Wdowińskim (Hakoah). Atakował cały czas Taborek, a przeciwnik jego holdując taktycę defenzywnę, połował na moment by ugodzić skutecznie, zwłaszcza że jego cios to nie żarty. Dwie rundy dla Taborka, ostatnia — wyrównana, przyczem Wdowiński otrzymał napomnienie za uderzenie w tył głowy. Zwyciężył na punkty Taborek.

W wadze półśredniej Durkowski (IKP) stosując przez cały czas lewe proste nie dopuszcza Lipszyca (Hakoah) do głosu, a trzecią rundę rozstrzyga dla siebie, wygrywając walkę na punkty.

W wadze średniej Lipiec (Geyer)

nie miał z kim walczyć, więc odstał przepiśow a jedną minutę w ringu i walkowem przeszedł do finału, ponieważ Miksch (Union - Touring) się nie stawił.

Stahl II (IKP) nie miał okazji pokazania swej klasy, gdyż już w pierwszej rundzie przeciwnika lego Wiśniewskiego (Geyer), zresztą surowego jeszcze pięściarza, sędzia ringowy zdyskwalifikował po trzykrotnym napomnieniu za zbyt niskie ciosy.

W wadze półciężkiej Jaskóla (Zjednoczone) wygrał przez technikny nokaut z Bieleckim (IKP) w trzecim starciu, przyczem sam był już zupełnie wyczerpany.

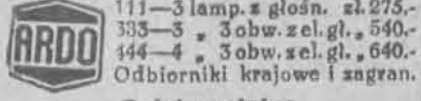
W wyniku trzydniowych bołów najliczniej w finale reprezentowany będzie IKP, które daje 8 pięściarzy, Hakoah — 2, oraz Geyer, Zjednoczone, Wima i Union - Touring po jednym. Finały odbędą w dniu dzisiejszym w sali filharmonji o godz 5 po poł.

Radjo dzieciom i młodzieży

Radjowy program dla dzieci w dniu dzisiejszym o godz. 16.00 obejmuje słuchowisko o wzruszającej treści pt. „Mała bohaterka” zrajdofonizowane pg. Falorsi Sistani, oraz opowiadanie Pawła Krzewskiego „Jaśko z Ciernięcina”.

Sroda, dn. 21. II o godz. 16.10 przyniesie najmłodszym humorystyczny pogodny feljton B. Hertza o „niedobrym figlu”, wdzięczne piosenki w wykonaniu p. Haman-Bojanowskiej oraz wesołą audycję w opracowaniu p. Ladosza „Lamigłwki”.

3 modele - 3 szlagiery!



111—3 lamp. z głośn. zŁ. 275.-
 333—3 „ 3 obw. z el. gł. „ 540.-
 444—4 „ 3 obw. z el. gł. „ 640.-
 Odbiorniki krajowe i zagran.

Splaty ratalne.

RADIO AUDION Traugutta 1 Telef. 153-71

AUDYCJE ZAGRANICZNE
 Koenigswusterhausen (1571)
 20.00 Koncert (Pocmat symfoniczny Haseggera, Koncert wiolonczelowy Graenera, Humoreska w formie warjacji Georga Schumanna, Warjacje Reznicka, Sowizdrzałk. Straussa, Pieśni Pfitznera).
 Oslo (1186)
 22.15 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Borodina Nr. 2 i Szuberta, Serenada włoska Wolfa)

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Biuro podróży Wagons Lits Cook organizuje pielgrzymkę do Ziemi Świętej, która wyrusza ze Lwowa w dniu 20 marca rb. i uda się dalej przez Konstancję okrętem polskim „Polonia” do Ziemi Świętej.

Powrót nastąpi w dniu 17 kwietnia. W Ziemi Świętej pielgrzymka przebywać będzie 17 dni.

Dla osób życzących sobie zwiedzić Egipt zostanie zorganizowana specjalna 5-dniowa wycieczka.

Koszt udziału w pielgrzymce wynosi klasę III zŁ. 1190.— klasą II zŁ. 1400.— dopłata za wycieczkę do Egiptu wyniesie zŁ. 230.—

W drodze do Ziemi Świętej pielgrzymka zwiedzi Konstantynopol i Ateny.

Zapisy na powyższą wycieczkę przyjmuje wyłącznie tutejszy oddział Wagons Lits Cook (Łódź, Piotrkowska 64, tel., 110-77).

„PALACE”
 DZIŚ dwa poranki
 od 12—2 i od 2—4

Pierwsza szampańska komedja węgierska p. t.
Skandal w Budapeszcie
 w rolach gł. przemila słodka Franciszka Gaal
 kapitalny komik wiedeński Szöke Szakall
 NADPROGRAM: 1) Najnowszy tygodnik dźwiękowy FOXA
 2) Parodja rysunkowa King-Konga

Wielka niespodzianka dla Łodzi
ANNABELLA
GUSTAW FROELICH
przybywała wkrótce do Łodzi!

JECOROL
 MAG. A. BUKOWSKIEGO
 ZWIEKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNIE
 STOSOWANY JEST
 ZAMIAST
 TRANU
 SKUTECZNY
 SMACZNY w UZYSKIU

Zwyżka funta

W dniu wczorajszym wystąpiła na wszystkich giełdach zupełnie wyraźna zwyżka funta angielskiego (uwzględniając w Paryżu i Londynie kursy otwarcia). W parze ze zwyżką funta idzie dalsza lekka zniżka dolara. Temsamem po raz pierwszy od pewnego okresu czasu solidarność obydwu walut anglo-saskich została naruszona. W tej chwili trudno się zorientować czemu należy tłumaczyć zwyżkę funta, podczas gdy tendencja spadkowa dolara na niektórych giełdach jeszcze trwa, a na innych zaledwie została zatrzymana. Sądząc z nieustającego jeszcze odpływu złota z Europy do Ameryki, dolar zasadniczo powinien zniżkować w dalszym ciągu. Nie ulega jednak wątpliwości, że obniżenie dolara do poziomu urzędowego przychodzi amerykańskiemu funduszu w interwencyjnym z wielką trudnością, gdyż niewątpliwie zaangażował on już w tę akcję bardzo poważne środki, w stosunku do których rezultaty nie są bądź co bądź zbyt duże. Należy przypuszczać, że wzrost funta zawdzięcza się chwilowemu zatrzymaniu przez angielski fundusz walutowy gry na zniżce funta. P.

Zysk z dewaluacji przypadnie skarbowi czechosłowackiemu

Jak wiadomo, projekt ustawy o urzędowej dewaluacji korony czeskiej przewiduje zawartość złota w koronie w wysokości 37.15 miligramów złota, zamiast dotychczasowych 44.58 miligramów. Art. 2 projektu wyszczególnia, że z 1 kg. złota monetarnego będzie się wybił 242,26 sztuk monet 100-koronowych, z 1 kg. zaś złota czystego 269,179 sztuk monet 100-koronowych.

Cały zysk, wynikający z przejęcia zapasu złota po nowym kursie, zostanie zaliczony — na podstawie specjalnego porozumienia między skarbem a czechosłowackim Bankiem Narodowym — na poczet długu skarbu w tym banku.

Izba polsko-palestyńska

powołana została do życia w Łodzi

W Łodzi powołano do życia oddział izby polsko-palestyńskiej w Warszawie.

Oddział łódzki izby polsko-palestyńskiej postawił sobie za zadanie handel między Łodzią a Palestyną, skoordynować i ująć w ramy racjonalnej organizacji. Pierwszym krokiem w tym kierunku byłby liczący udział przemysłu łódzkiego w „Targach lewantyńskich”, których otwarcie nastąpi w kwietniu. Doceniając doniosłość tych targów, Anglja i 27 krajów wybudowało na terenie wystawy wielkie pawilony. Również Polska posiada tam piękny pawilon, w którym znajdują się wystawione przez państwowy instytut eksportowy ekspozycyjna wystawy ruchomej próbek, instytucji państwowych. Izba polsko-palestyńska wybudowała dwa pawilony, przeznaczone dla Warszawy i przemysłu łódzkiego.

Z inicjatywy izby udaje się do Palestyny komitet rzeczoznawców łódzkich z prezesem izby przemysł-

Wystawa przemysłu krajowego winna zainteresować sferę gospodarczą Łodzi

Jak już donosiliśmy, w czasie od 10 marca do 8 kwietnia rb. będzie otwarta w gmachu Banku Handl. w Łodzi (Al. Kościuszki 15) wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.

Komitet wystawy, do którego pod przewodnictwem p. wojewody weszli najwybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego i społecznego naszego miasta, zdołał zainteresować szerokie sfery tuższego przemysłu, handlu i rzemiosła, tak że napływ zgłoszeń firm, pragnących wziąć udział w wystawie, jest wielki.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w okresie stosowanej przez wszystkie państwa zasady samowystarczalności i my musimy poznać gruntownie siły i środki produkcji krajowej, aby w jaknaj-

wyższym stopniu zaspakając swe potrzeby wytworami przemysłu rodzimego.

Przemysłowcy narzekają często na złe czasy, a nie wszyscy umieją i chcą odpowiednio zareklamować swe towary, zapominając, że czasy dzisiejsze wymagają, aby nie konsument szukał producenta, lecz odwrotnie — wytwórca i kupiec powinni pokazać szerokim sferom kupujących posiadane towary.

Korzystna okazja nadarzy się właśnie obecnie i dlatego nie wątpimy, że wszyscy rozumiejący własny interes przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy i wszystkie placówki gospodarcze wezmą udział w wystawie, która mieścić się będzie w pięknym gmachu i zostanie urządzona z dużym nakładem pracy i starań.

Oprócz pokazów wytworów prze-

mysłowych będą urządzone odczyty i pogadanki, omawiające produkcję produkcję krajową, wyświetlone zostaną filmy propagandowe i reklamowe, podczas trwania wystawy odbędą się zjazdy kupców, przemysłowców, rzemieślników oraz działaczy gospodarczych z łódzkiego okręgu przemysłowego itd.

Ciekawą inowacją będą konkursy z nagrodami oraz loterja, dzięki której każdy zwiedzający będzie mógł za niską opłatą wstępu wygrać cenne upominki.

Zainteresowanie wystawy jest tak wielkie, że każdy winien się spieszyć, aby w ciągu najbliższych dni mógł zamówić odpowiednie miejsce dla swego stołka. Biuro wystawy (Al. Kościuszki 15, tel. 144-77) ma codziennie dziesiątki zgłoszeń.

Upadłości, nadzory i układy

Sąd handlowy rozpoznał wniosek syndyków tymczasowych upadłości Władziewskiej Manufaktury Sp. Akc. w sprawie ogłoszenia upadłości Zakładom Przemysłu Włókienniczego Józefa Richtera Sp. Akc. 9.

Sp. Akc. Józef Richter w 1930 r. uzyskała odroczenie wypłat. Sanacja firmy nie nastąpiła, a dalszym następstwem było zawieszenie wypłat i ogłoszenie upadłości w r. 1932 na własną prośbę. Postępowanie upadłościowe zakończone zostało układem, na mocy którego wierzyciele mieli otrzymać 30 proc. należności.

Wierzyciele zastrzegali sobie, iż niezapłacenie pierwszych trzech rat najdalej po upływie miesiąca od terminu rat, pociągnie za sobą rozwiązanie układu, w tej części, w jakiej nie został wykonany.

Władzewska Manufaktura S. A. jest wierzycielką Sp. Akc. Józef Richter w kwocie 263,481 zł., której pierwsza rata zredukowanej sumy do 30 proc. przypadła 30 grudnia 1933 r.

Pomimo upływu dwóch miesięcy od terminu i konflikt w syndykach masy Sp. Akc. Józef Richter zapłaciła nie uskuteczniła i nie udzieliła żadnej odpowiedzi.

Z tego powodu zarząd masy Władziewskiej Manufaktury zwrócił się do sądu z żądaniem powtórnego ogłoszenia upadłości Sp. Akc. Józef Richter, wobec niedotrzymania układu z okresu I upadłości.

Sąd z uwagi na to, iż akta sprawy upadłości Sp. Akc. Józef Richter znajdują się w sądzie apelacyjnym, wobec czego nie może się w obecnej chwili zorientować co do niedotrzymania warunków układu, rozprawę odroczył na inny termin.

W sprawie upadłości firmy „Ilja Margolin, Spadkobiercy” odbył się pierwszy termin sprawdzenia wierzytelności, na który zgłosiło się i zostało przyjętych 15 wierzycieli na sumę 19,385 zł. z otwartego rachunku i 25,453 zł. z weksli.

Dolar w Łodzi 5,35

Bank Polski obniżył kurs o 3 punkty

Na rynku łódzkim w ciągu dnia wczorajszego, w związku z sobotą, ruch był minimalny i transakcje zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Kurs dolara zarówno w Banku Polskim, jak i na rynku prywatnym uległ dalszej zniżce w granicach od 2 do 3 punktów, kurs funta notowano przy tendencji mocniejszej, która wpłynęła na jego zwyżkę.

Kursy walut tych, wobec

Ogólna suma wierzytelności z otwartego rachunku wynosi 117,761 zł., a z akceptów (weksli) — 106,977 zł. Nie zgłosiło się jeszcze 44 wierzycieli, z których większą część stanowią wierzyciele zagraniczni.

Zarząd masy, aby dać możność wierzycielom zagranicznym obrania sobie pełnomocników, wystąpił do sądu o wyznaczenie nowego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd przychylił się do wniosku zarządu masy i wyznaczył nowy 4-miesięczny termin.

SAFESY

Banku Handlowym w Łodzi

Spółka Akcyjna Al. Kościuszki 15

są jeszcze do wynajęcia

od zł. 4. — miesięcznie.

Dyrektor Kandel jutro przybywa do Łodzi

W poniedziałek, dnia 19 b. m. przybywa do Łodzi dyrektor departamentu w min. przemysłu i handlu p. Marjan Kandel.

Celem jego przyjazdu do Łodzi jest uzgodnienie działalności wszystkich instytucji, powołanych do popierania eksportu, t. j. komisji standaryzacyjnej państwowego instytutu eksportowego przy izbie przemysłowo-handlowej kartelu przedziału bawełnianych i syndykatu eksportu odleży.

Zamknięcie 11 giełd niemieckich

Donoszą z Berlina, że z dniem 1 kwietnia r. b. będzie zamkniętych zupełnie 11 giełd na terenie całej Rzeszy, tak że pozostać jeszcze tylko 10 giełd.

„WALKA LNU Z BAWELNĄ”
 We wtorek o godz. 8.30 w lokalu związku majstrów przemysłu włókiennego woj. łódzkiego ul. Legionów 8a (Zielona) red. Miecz. Kołtoński wygłosi odczyt n. t. „Walka lnu z bawełną”.
 Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | sprzedaż | kupno |
|----------------|----------|--------|
| Dolary | 5.34 | 5.31 |
| Budowlana | 42.00 | 42.75 |
| Dolarówka | 53.75 | 53.50 |
| Investycyjna | 107.50 | 107.00 |
| Stabilizacyjna | 57.00 | 56.75 |
| Bank Polski | 86.50 | 86.25 |

Sytuacja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była lekko zwyżkowa, przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.41 (- 2). Notowano: Belgja 123.65 (- 5), Gdańsk 173, Holandia 357, Londyn 27.25, Nowy Jork — kabel 5.36, (plus 0.5), Paryż 34.93.50, Sztokholm 140.80 (plus 1.50), Szwajcaria 171.41 (plus 1), Włochy 46.67; w obrotach międzybankowych Berlin 209.50 (plus 25). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 208.50 (plus 50), szyling austriacki 98, korona czech. 21.40 — 21.30 (plus 5), funt angielski 27.28 (plus 16), frank francuski 34.92, dolar 5.35, rubel złoty 4.67 (plus 3), dolar złoty 9.02 (plus 1), rubel srebrny 1.41, biłon 0.66.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami modrzejowskiemi, po kursach mocniejszych notowano: Bank Polski 86.50 (plus 25), Modrzejów 3.05 — 3.15 (plus 10).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większym zapotrzebowaniu i obniżeniu kursów. Notowano: 4 proc. dolarowa 54.75 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna 107.75 (- 25), 5 proc. korwarsyjna 57.25 (plus 75), drobne odcinki 56.75, 6 proc. dolarowa 67 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna 56.88 — 56.75 — 56.88 (plus 18), odcinki po 50 dolarów 57.50 — 57.25. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie 52.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 40.50, 8 proc. Warszawy 54 — 54.13 (- 12), odcinki po 500 dolarów 54.50.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JOREK
 loco 12.55 luty 12.20 marzec — 12.24 kwiecień 12.30 maj 12.36 czerwiec 12.44 lipiec 12.55 wrzesień 12.70 październik 12.74 listopad 12.84 styczeń 12.86.

NOWY ORLEAN
 loco 12.35 marzec 12.20 maj — 12.38 lipiec 12.52 październik 12.76 grudzień 12.85 styczeń 12.88.

LIVERPOOL
 loco 6.85 luty 6.38 marzec 6.34 kwiecień 6.38 maj 6.32 czerwiec 6.31 lipiec 6.30 sierpień 6.29 wrzesień 6.28 październik 6.28 listopad 6.29 grudzień 6.30 styczeń 6.30.
 Egipska: loco 9.25 marzec 9.01 maj 8.96 lipiec 8.91 październik 8.68 listopad 8.57 grudzień 8.59 styczeń 8.57.

Upper: loco 7.21 marzec 6.98 maj 7.01 lipiec 7.04 październik 7.05 listopad 7.09 grudzień 7.09 styczeń 7.09.

BREMA

loco 14.02 marzec 13.57 maj — 13.58 czerwiec — lipiec 13.68 październik 13.87 grudzień 13.97 styczeń 14.02.

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: marzec 16.37 maj 16.53 lipiec 16.53 listopad 16.30 styczeń 16.20.

Ashmouni: luty 12.46 kwiecień 12.51 czerwiec 12.59 październik 12.59 grudzień 12.65.

Hojna nagroda

Podczas wojny światowej w roku 1918-ym kanadyjczyk William Mintz został pod Cambrai zraniony odłamkiem granatu i wpadł do studni. Zbudziwszy się z omdlenia, wywłócił się na światło dzienne, bowiem rana jego nie była ciężka. I oto ujrzał ciężko rannego angielskiego oficera, leżącego bezwładnie na ziemi Mintz, który musiał jak najprędzej uciekać, aby nie wpaść w ręce Niemców, zdążył jeszcze zawlec ciężko rannego Anglika do najbliższego francuskiego lazaretu. Po dłuższym czasie Anglik wyzdrowiał.

Wojna skończyła się i Mintz powrócił do Toronto, gdzie pracował jako mechanik, ale w ostatnich czasach z powodu kryzysu stracił posadę. Wobec tego ruszył na północ do lasów Baneroff. Po dłuższych poszukiwaniach jednej z firm adwokackich udało się go odzyskać. Mintz dowiedział się, że po oficerze angielskim, któremu podczas wojny uratował życie, a który zmarł w początkach 1933 r., otrzymał w spadku 50 tys. funtów sterlingów.

Wieczór na dancingu

Krótki kodeks zachowania się

Kiedy lat temu jeszcze dziesięć — piętnaście sala balowa w porze karnawału była jedynym terenem wszelkich publicznych zabaw tanecznych, dziś odebrał jej ten przywilej wyłączności modny w całym świecie kulturalnym — dancino. Co więcej dancino zwolna redukuje znaczenie karnawału, pozostawiając mu jako bezsporną wyłączność jedynie wielkie bale reprezentacyjne.

Czemu to przypisać należy? Przede wszystkim dostępności sali dancingowej i to w ciągu całego roku, a nadto niekrepowaniu uczestników zabaw tyłoma przepisami towarzyskimi ani strojem, jak to ma miejsce na balach. Nie znaczy to jednak, aby na sali dancingowej nie obowiązywały zasady dobrego tonu.

Dancingi są wielorakiego rodzaju.

DANCING POPOŁUDNIOWY, zwany także „five-o'clock” odbywa się zazwyczaj w dużych lokalach kawiarnianych i jest pod względem strojów najmniej krepu-

jący, gdyż mężczyzna i kobieta zjawiają się na nim w zwykłych strojach codziennych, — byle — z uwagi na porę przedwieczorną — niezbyt jasnych, a bezwarunkowo nie sportowych. Tylko dancino po południowy w uzdrowiskach i na letniskach nie kępuje zupełnie nawet pod tym względem i dopuszcza każdy strój.

DANCING WIECZOROWY, który odbywa się w lokalach restauracyjnych i rozrywkowych, wymaga większej troski o strój. Mężczyzna zjawia się na nim, o ile możności w smokingu lub bodaj w czarnym ubraniu marynarkowym, takim, jak na wizytach; kobieta — w sukni wieczorowej lub nawet balowej. Jeżeli chodzi o lokal mniej wytworny, można poprzestać na ciemnym ubraniu spacerowym i sukni wizytowej lub nawet ciemnej spacerowej. Strój wieczorowy u mężczyzny (smoking lub ubranie wizytowe), a u kobiety (suknia t. zw. wieczorowa) obowiązują jednak z reguły na wieczornych dancinach tak zwanych towarzyskich to znaczy odbywających się w lokalu publicznym, lecz w ściśle zamkniętym kole, bądź też za zaproszeniami. Również five-o'clocki o charakterze towarzyskim wymagają większej staranności pod względem doboru stroju.

JAK SIĘ ZACHOWYWAĆ NA DANCINGU?

Niewątpliwie panuje tu większa swoboda, niż na sali balowej. Najczęściej zjawiamy się na dancingu w gronie znajomych, a wtedy nie należy zapraszać do tańca ani przyjmować zaproszenia z poza swego towarzystwa. Odstępstwo od tej reguły dozwolone jest jedynie w tym wypadku, gdy przy innym stoliku znajdują się nasi znajomi, wówczas jednak mężczyzna uzyskać musi pozwolenie pań, z którymi przybył, a kobieta — pańów jej towarzyszących. Pod żadnym warunkiem pozorem mężczyzna nie pozostawia przy swym stoliku samych pań, a panie unikają tańca z osobami postronnymi, o ile znajdują się w liczniejszym gronie mężczyzn tańczących.

Mężczyzna, zamierzający poprosić do tańca panią, znajdującą się w innym towarzystwie, uzyskawszy na to pozwolenie pań ze swego towarzystwa — podchodzi do stolika i przedewszystkiem składa ukłon znajomej damie, poczem kłania się towarzyszącym jej mężczyznom, zapytując o przyzwolenie, które z reguły uzyskuje. Odmówić jednak wówczas może dam., ze względu na swe otoczenie, czyniąc to jednak w formie jaknajuprzejmiejszej i pod jakimś zręcznym pozorem. O ile dama przyjmie zaproszenie, nie należy następnie nadużywać uprzejmości jej towarzystwa i poprzestać na jednym lub paru tańcach.

Weszło w czasach ostatnich na dancingu w zwyczaj

ZAPRASZANIE DO TAŃCA KOBIECZYM NIEZNAJOMYM,

znajdujących się w innym gronie osób. Nigdy nie uczyni tego mężczyzna, o ile sam znajduje się w towarzystwie innych kobiet, w innym zaś wypadku najpierw zapytuje o pozwolenie asystujących danej kobiecie mężczyzny, poczem zaprasza wybraną damę, czyniąc przed nią uprzejmy ukłon. O ile dama przyjmie zaproszenie, mężczyzna przedstawia się jej przed rozpoczęciem tańca. Po skończonym tańcu mężczyzna zawsze odprowadza partnerkę swą na jej miejsce, oczekuje chwili, gdy dama usiadzie, a złożywszy jej dziękczynny ukłon — odchodzi.

W lokalach dancingowych bywa ją niekiedy t. zw.

FORDANSERKI I FORDANSERZY.

Są to młodzi ludzie, umiejący ładnie tańczyć, których zadaniem jest wypełnienie towarzystwa gościom, przybyłym na dancino samotnie. Dobrze wychowanego mężczyznę obowiązuje wobec fordanserki zachowanie takich samych form towarzyskich, jak wobec każdej innej damy. Nie tańczy jednak z fordanserką mężczyzna, znajdujący się na dancingu w gronie osób, wśród których obecne są panie. Co się tyczy fordansera, to przyjmuje jego zaproszenie tylko te panie, które znajdują się w towarzystwie mężczyzny lub mężczyzny nie tańczących, a i to za ich zgodą. Fordanser, zapraszając którąś z pań do tańca, składa najpierw ukłon asystującym jej mężczyznom, poczem ukłonem zaprasza ową damę.

W CZASIE TAŃCA

mężczyzna baczyć winien, aby partnerka jego nie była narażona na

potrącania ze strony innych par tańczących, a jeśli to się zdarzy, należy ją za to przeprosić. Również przeprosić należy każdą inną parę tańczącą, jeśli ją mimowolnie potrącimy w tańcu, czyniąc to przez skłonienie głowy.

Bez względu na stopień znajomości, jaki łączy osoby należące do grona zasiadającego przy wspólnym stole na sali dancingowej, zarówno mężczyźni jak i kobiety zachowywać się muszą z należytą godnością, mimo pewnej swobody towarzyskiej. Unikać przedewszystkiem należy hałaśliwości, a już bezwarunkowo wszelkich objawów poufałości. Przy stole natomiast zasiadamy tu z nieco większą swobodą niż przy stole biesiadnym czy restauracyjnym, zachowując jednak zawsze w tej swobodzie właściwy kulturalnemu człowiekowi umiar.

NAKAZEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
 Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
 Filmo-romans
 Szymona Bogdanowicza
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.
 Cena 2 zł.

Tajemnica powodzenia



W smutnej i niemal tragicznej sytuacji znajduje się piękna Pani w czasie deszczu lub śniegu, kiedy z oczu Jej spływają czarne strugi, szpecąc misternie zrobioną twarz. Powodem tego jest stosowanie niewłaściwego tuszu do rzęs i brwi. Zarządził temu Instytut „MADELYS” w Paryżu, wytwarzając tusz o niedoścignionej jakości — analitycznie stwierdzono (Labor. d'hygiène e di profilassi di Pisto) absolutną nieszkodliwość tuszu „MADELYS”, który jest zarazem trwały i nieszczypliwy.

WIOSENNE TARGI LIPSKIE

Początek 4 marca

Wszelkich informacji udziela

LIPSKI URZĄD TARGOWY W LIPSKU

lub honorowy przedstawiciel

inż. WILLIAM KOESCHE, Warszawa,

ul. Koszykowa Nr. 53, tel. 8-49-25.

Przy przejazdach na polskich i niemieckich kolejach państwowych przysługuje 33 1/2% ulgi.



Gabinet kosmetyki
 i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
 Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL
 Czynny do godz. 7-ej.



PROFESOR
Stanisław Nirnstein
 udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.
 WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE
 ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p.

KLISZKI
 DO REKLAM GAZETOWYCH,
 PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t. p.
 SZKICE, RYSUNKI, RETUSJE
 WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 157-68.

RAKIETA
 ul. Sienkiewicza 40
 Tel. 141-22
Ostatnie 2 dni!

Usta, które zapomniały o pocałunkach kochanków, śpiewały piosenki, których nikt nie mógł zapomnieć

Claudette Colbert
 w filmie
Wielka Grzesznica

W pozostałych rolach: RICARDO CORTEZ, DAVIO MANNORS, LYDA ROBERTI i BABY LE ROY

Następny program: „Bunt młodzieży”, reż. Cecil B. de Mille

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74,
 róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

1-szy film polski; 50 czołowych polskich artystów:
 Karolina Lubieńska, Dobiesław Damięcki, Bogusław Samborski, Kazimierz Junosza-Stępowski, Józef Węgrzyn, Aleksander Zelwerowicz i inni w filmie dźwiękowym p. l.

DZIEJE GRZECHU wg. Stefana Żeromskiego

Następny program: „Kawalkada” wielkie widowisko filmowe z OLIVE BROOKIEM i DIANĄ WYNNARD
 Dnia 17 lutego 1934 r. o godz. 12-ej i 18 lutego o godz. 11 poranek dla młodzieży

Dźwiękowy Kino-Teatr Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

Niezapomniany „Król Żebraków” **Dennis King**

czaruje i zachwyca swym potężnym głosem w arcydziele romantyzmu, pięknych melodji i humoru p. t.

Brat Djabła (Fra Diavolo)

W dalszych rolach głównych: urocza i powabna **Thelma Thood** oraz niezrównana para komików **Laurel i Hardy**.

Następny program: „Dziś Żyjemy”. W rolach głównych: **Joan Crawford** i **Gary Cooper**.

Dr. med.
**MIECZYSLAW
MARKOWICZ**
Choroby kobiece i położnictwo
Sienkiewicza 3/5
Telef. 202-42 lub 143-40
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. St. Bibergal
Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9—1 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
godz. przyj. od 10.30—12 i 3—4 pp.
w niedziele i święta od 3—4
Sienkiewicza 34 telef. 146-10

Dr. Neuman
chirurg i ginekolog
przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

Dr.
Dorota LEWY
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5—7.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Dr. med.
St. PRAPORT
ginekolog-urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych
przyjmuje od 4—8 wiecz.
Gdańska 93, tel. 208-95

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

DOCENT Dr. Med.
Adolf Falkowski
Choroby nerwowe i psychiczne
ul. Nawrot 38, tel. 193-23
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 4—6.

Lek.-Dent.
S. Knopłowa
przeprowadziła się na
ul. Zachodnią 86 front I p.
tel. 108-97 przyjmuje od 3—7.

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. Med.
D. Wajskopf
Choroby wewn. spec.
żołądka, kiszek i watroby
Roentgen.
przeprowadziła się
Piotrkowska 101,
tel. 114-82 — godz. przyjęć 4—7.

Dr. med.
Z. Pinczewska
Położnictwo, i choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74
tel. 108-01
przyjmuje 4—6 ppoł.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Leczenie
krótkimi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizycznej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Doktor
I. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 12—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.
Ceny lecznic

Dr. med.
Wiktor MILLER
choroby wewnętrzne
spec. chor. reumatyczne
przeprowadził się
AL. KOŚCIUSZKI 13
przyjmuje 5—6.
Leczn. Vita 12—1. Tel. 146-11

Dr. med.
Roman Bornstein
spec. chor. wewn. i nerw.
TRAUGUTTA 9, tel. 223-06
przyjm. od 5—7.

Dr. med.
Heller
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Traugutta 8, Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—3 po poł.
dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 218-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.
Z. Lewinson
CHIRURG
Piotrkowska 86, tel. 143-63
wznowił przyjęcia
i ord. od g. 3—5 pp.
Ceny lecznicowe.

LECZNICA
PRYWATNA
D-pa **Z. RAKOWSKIEGO**
dla chorych na
USZY, NOS I GARDŁO
Przyjmuje chorych przychodzących i stałych (na operacje i t. d.)
Piotrkowska 67 Tel. 127-81
od 11—2 i 5—8.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-LECZNICOWY
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz
w niedziele i święta od 10—1

Dr. med.
M. JAKOBSON
chirurg
Wieloletni asystent na Ośrodku Złamań K. CH.
Spec. Chirurgja Kości i Zwichnięć (Złamania kości i zwichnięcia)
D-ra STERLINGA 22 (Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. Felicja Rozen
Choroby dzieci
Sródmiejska 31^{III}
Telef. 169-59
przyjmuje od 3—5-ej po poł.

Doktor
S. Broiman
choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 9—5 i od 7^{1/2}—9 wiecz.
Ponie od 3—4.
Zawadzka 38, Tel. 108-07
Dla bezrobotnych i niezamożnych ustępstwo

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 28
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Dr. med.
M. Rundszejn
ARUSZERJA I CHOROBY KOBIECE
Przeprowadził się na ulicę
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-ej.

LECZNICA
chorób
USZU, NOSA I GARDŁA
ze stałymi łózkami
Dr. Dr. **J. Imich**
A. Wołyński
PIOTRKOWSKA 55
fr. i p., tel. 174-74.

Zatw. przez wł. Państw.
SZKOŁA KOSMETYCZNA
Dr. med. Lewinsonowej
Piotrkowska 86
daje prawo w całej Polsce otwarcia gabinetu kosmet.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Zatw. przez Min. Opieki Społ.
Szkoła Kosmetyczna
przy INSTYTUCIE
„MIMAR”
Łódź, Narutowicza 9, telef. 122-09
przyjmuje zapisy od 19—20-ej
Programy bezpłatnie

RUPTURY



(przepukliny), skrzywienie kręgosłupa (garby), skrzywienie nóg i kolan, gruźlica kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!!

Specjalne lecznicze gumowe ortopedyczne bandże mojej metody umiejscowiają pod gwarancją radykalnie nawet najstarsze i najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) wszelkiego rodzaju u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Obniżenie żołądka i trzewi usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandażi brzusznych. Na skrzywienie kręgosłupa (garby) lecznicze gorsety ortopedyczne, na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne. Na płaskie bolące stopy specjalne wkłady ortopedyczne według modeli gipsowych. SZTUCZNE RECE I NOGI.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji
Spec. ortop. **O. PETRYKIEWICZ** ze Lwowa
Łódź, Piramowicza 9 (front, parter), Telefon: 177-09.
Uwaga: Osobiste jawienie się chorych konieczne. (W Zgierzu przy ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 (domy własne).

METRO
Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09
I m. — 1.30.

Dziś poraz ostatni!
Jadwiga Smosarska
w najnowszej i najlepszej kreacji, jako
PROKURATOR ALICJA HORN

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.
ANONS! Następny program: „Buster Keaton” jako Pośrednik Miłości

ADRIA

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.
I m. — 1.00.

Do akt. Nr. Km. 135 | 34 r.
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 2 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z mebli, pianina, maszyny do szycia i aparatu radiowego oszacowanych na łączną sumę zł. 1850 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
 Łódź, dn. 2.2. 1934
 Komornik (-) Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 1509/33 r
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 20-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 236 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1934 r. o godz. 11 w Aleksandrowie ul. Kościelna 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5 maszyn do wyrobu pończoch marki „Invincible”, oszacowanych na łączną sumę 1000.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 31.1.34 r.
 Komornik (-) W. Trzebiatowski

Do akt. Nr. Km. 1370 | 1933
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go Wacław Koszelek zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości a mianowicie: kanapa, stolik, patefon, kredens, wógar stojący, 3 fotele, żyrandol, stolik okrągły, 5 krzesła, stoliczek do samowaru, portjery, szafa do ubrań, toaletka, kozetka, 2 nośne stoliki, maszyna do szycia, kredens kuchenny, lodownia, skrzynka do węgla, szafa, wieszak, żyrandol oszacowanych na łączną sumę zł. 785 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 15.2.-34 r.
 Komornik (-) Wacław Koszelek

Do akt. Nr. Km. 3310 | 35 r.
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3 Wacław Koszelek zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Dowborezyków 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: komoda, szafka, dęb. stolik, umywalka, 4 stoliki białe lakier., stolik okr., 2 fotele i taboretka, żyrandol, tapczan, 2 kuiry, stół, 2 szafeczki, wieszak, szafa-garderoba, biurko mahońiowe, 2 obrazki-akwarele, barometr, 2 komplety firanek oszacowanych na łączną sumę zł. 895.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 16.2.34.
 Komornik (-) Wacław Koszelek

Do akt. Nr. Km. 831/35
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 20 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 236 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 22 lutego 1934 r. o godzinie 12-iej w Radzie Pabjanickiej ul. Rzewskiego 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: aparatu do wody gazowej z dwiema rozlewaczami f-my „Jakobson i H. ifornowski” aparatu do rozlewania piwa na gaz na dwie butelki f-my „G. O.” i dwu wozów-furgonów do rozwożenia wody oszacowanych na łączną sumę zł. 900 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 26.1. 1934 r.
 Komornik (-) W. Trzebiatowski

POD PROTEKTORATEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU i HANDLU i P. WOJEWODY ŁÓDZKIEGO ALEKSANDRA HAUKE-NOWAKA

otwarta będzie w Łodzi w dniu 10 marca 1934 r.

WYSTAWA RUCHOMA

PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

mająca na celu zobrazowanie całokształtu życia gospodarczego Polski ze szczególnym uwzględnieniem Okręgu Przem. Łódzkiego.

**PRZEMYSŁOWCY...
 KUPCY...
 RZEMIEŚLNICY...**

którzy chcą
 Zareklamować tanio i skutecznie swoje wyroby
 Pozyskać licznych nowych odbiorców
 Zdobyć nowe rynki zbytu towarów
 Zapewnić rozwój swym przedsiębiorstwom

winni wziąć udział

W WYSTAWIE RUCHOMEJ

Informacyj udziela oraz zapisy wystawców przyjmuje w godz. 9 — 13 i 16 — 20 Sekretarjat Wystawy, Aleje Kościuszki 15, tel. 144-77.

Dnia 20 lutego r. b. nastąpi otwarcie oddziału

Izby Polsko-Palestyńskiej w Łodzi

Piotkowska 113, I piętro front. — Telefon 144-60.

Sekretarjat Łódzkiego oddziału Izby Polsko - Palestyńskiej:—

- a) przyjmuje zapisy na stoiska na Targach Lewantyńskich w Tel-Awiiwie (kwiecień—maj 1934)
- b) organizuje zbiorowe tanie wycieczki do Palestyny okrętem „Polonia”
- c) udziela informacji w sprawach dotyczących handlu z Palestyną.



Chcesz mieć zapewniony byt i usamodzielnic się?
 Pospiesz się, dopóki jest jeszcze kilka wolnych miejsc na II-gie półrocze i zapisz się na półroczne zawodowe

Kursy Kroju, Szycia i Modelowania

damskiego i dziecięcego zatwierdz. przez Minist. W. R. i O. P. za nr. 3247 Mistrzyni Łódz. Izby Rzemieślniczej, Profesorki Mód dypl. przez Akademię Paryską

P. SZEJNFINKIEL

Aleja 1 Maja nr. 20 (róg Żeromskiego)
 Metoda nauczania łatwa, dostępna, praktyczna i wyrobująca samodzielność.
 Po ukończeniu dyplomy. Opłata przystępna.
 Informacje i zapisy w kancelarii kursów od 10—30 godz.
 Prospekty bezpłatne.



ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!! Ucząc się KROJU, SZYCIA, **Kursach Kroju i Szycia** zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P. F. GRYNBLATOWEJ. Nauka odbywa się według najnowszej systemu szkół akademii paryskich. (Małe grupy). Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich. Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie Uwaga! Wykonuje się na zamówienie najtrudniejsze fasony sukien, rękawów na papierze lub płótnie według patronów i żurnali

F. GRYNBLAT

Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03.

AUTOKLAW
 (kocioł do gotowania)
 pojemności 5000 litr i wwyż, tańsze pojemności 2 okrągłe kadzie drewniane, 3 płótki (holendry) kupię za gotówkę. Wynajmę lokal i urządzenie na bielnik waty. Oferty „Autoklaw” w adm. „Głosu”

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
 Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów.
 Przyjm. 10—2 i 4 1/2—8 w.
 Leczenie defektów cary.
 Trwale przycz. brwi i rzęs.
 Wytrw. upiększanie twarzy
Geny kryzysowe.
 Lampa kwarcowa. Soluz.

HOTEL SAVOY, Warszawa
 Centrum miasta — Nowy Świat 58

Po zupełnem odrestaurowaniu przystosowany do najnowocześniejszych wymagań. — Ceny niskie, pokoje komfortowe, telefony we wszystkich pokojach, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, gorąca i zimna, obsługa wzorowa. Napiwki zniżone.

Dyrektor Hotelu Savoy:
 Stanisł. Toruńczyk.

WIECZNE PIORA
 i reperacje piór tel. 233-75
 poleca **JERZY MILL**
 ŁÓDŹ, 6-60 SIERPNIA 1
 własny warsztat reperacyjny.

Wózki dziecięce—
 Kółka metalowe w największym wyborze po cenach najniższych w najstarszej firmie
I. B. Wołkowyski
 Narutowicza 11. Tel. 137-70
 !! Uważać na adres !!

WASZE NERWY
 DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA”-TROPIC

Sniadania i Kolacje po 90 groszy
 poleca Cukiernia „ŹRÓDŁO”
 Przejazd 1, tel. 209-87
 Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.
 Wyborowe PĄCZKI w cenie 15 gr.

Najmilsza najweselsza zabawa największy i najlepszy program najfaniej tylko w

Variete-Dancingu **„TABARIN”**
 Narutowicza 20, Tel. 150-66 154-80

DZIŚ i codziennie od godz. 5—9 w. **„FIVE”** występy artystyczne. Konsumcja 80 gr. z obsługą

Od 9 w. do rens **KABARET - DANCING GAB I HETY** PRZEBOJOWY PROGRAM ATRAKCYJNY Kons. 1 zł. **GENY KUCHNI OBNIŻONE!**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-szo strona 2 zł.; Reklamowy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczojnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklam w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.